Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, wtorek 1 grudnia 1936 r. Nr. 334

Decydujące narady przed wystąpieniem pułk. Koca

Warszawa. 30. 11. (Tel. wł. — s. b.). Zgodnie z informacją, podaną przez „Dziennik Polski“ kilka dni temu, ponownie rozeszla się w kołach politycznych stolicy wiadomość, że w najbliższych dniach ogłoszona zostanie deklaracja programowa pułk. Koca.

Prace płk. Koca są, według tych informacyj, zupełnie zakończone, a wyniki zostały przedstawione czynnikom kompetentnym, które omawiały dalszą taktykę na konferencji odbytej z udziałem marszałków Sejmu i Senatu, premiera Składkowskiego i płk. Koca.

Z faktu tej konferencji, wnosi się w Warszawie, że w najbliższych dniach pojawi się deklaracja płk. Koca, która będzie nosiła charakter najogólniejszy.

Wbrew poprzednim przypuszczeniom urzeczywistnianie projektów organizacyjnych rozpocznie się rzekomo na terenie parlamentarnym. Formy organizacji nie są jeszcze w tej chwili bliżej znane. Początkowo planowano wprowadzić nową organizację polityczną w życie w inny sposób, dopiero ostatnie narady zmieniły pierwotny plan.

Początkowo chciano mianowicie wyzyskać walny zjazd Legionistów, który miał się odbyć 12 i 13 grudnia. Na zjeździe tym płk. Koc miał przedstawić t. zw. mały program, polegający na powołanie jakiejś elity z grona najbardziej zasłużonych, a ona dopiero miałaby opracować program ideowy i organizacyjny.

Ponieważ na ostatnich zjazdach Legionistów pojawiły się objawy krytycznego stosunku do władz Związku i do polityki obozu prorządowego, a w ciągu ostatniego półtora roku nastroje te raczej się zaostrzyły, postanowiono odroczyć zjazd Związku Legionistów do wiosny i rozpocząć prace związane z powołaniem nowej organizacji na terenie parlamentarnym.

Rozwiązanie Partii Pracy

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 29 listopada br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej Partii Pracy na prawach kongresu. Po zreferowaniu przez Zarząd główny sytuacji politycznej, na wniosek Zarządu zostało uchwalone rozwiązanie Partii Pracy. Przesłanki, przemawiające za powyższą uchwałą są następujące:

1) WYKONANIE W ZROZUMIENIU CZŁONKÓW ZADANIA POLITYCZNEGO I SPOŁECZNEGO W OKRESIE OD 1925 R. DO CHWILI OBECNEJ,

2) KONIECZNOŚĆ ZMNIEJSZENIA LICZBY FORMACYJ O CHARAKTERZE POLITYCZNO - IDEOLOGICZNYM W SPOŁECZEŃSTWIE.

Wszyscy b. członkowie Partii Pracy będą i nadal brali czynny udział w pracach instytucyj i organizacyj społecznych i ideowych, które dążą do podniesienia i usprawnienia poszczególnych odcinków życia państwowego i budzą poczucie obowiązku i zadań obywatelskich w jednostce.

Komunikat o rozwiązaniu Partii Pracy w imieniu Zarządu głównego podpisał Antoni Bogucki jako przewodniczący zjazdu.

Otwarcie uczelni w najbliższych dniach

Projekt rozsadzenia Polaków i Żydów narazie upadł

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Sytuacja na terenie szkół akademickich zarówno w stolicy jak w innych ośrodkach akademickich w Polsce nie uległa zmianie. Ogół akademików spodziewa się jednak, iż otwarcie zamkniętych wyższych uczelni w stolicy winno nastąpić w dniach najbliższych.

Z pewnych źródeł zapewniają, że otwarcie uczelni akademickiej w Warszawie nastąpi po uprzednim złożeniu odpowiedniej deklaracji przez organizacje akademickie, gwarantującej, iż dalsze zajścia na wyższych uczelniach się nie powtórzą. Senat akademicki chce mieć bowiem pewność, że z chwilą wznowienia wykładów nie będą miały miejsca niejednokrotnie godne napiętnowania incydenty.

Jak informują z Krakowa, rektor Szafer zaproponował młodzieży polskiej i żydowskiej, aby sama wskazała dla siebie miejsca w salach wykładowych. Młodzież polska zgodziła się na tę propozycję, natomiast młodzież żydowska odrzuciła, twierdząc, że tego rodzaju wskazanie miejsc Żydom byłoby stworzeniem dla nich ghetta. A zatem plan rozsadzania Polaków i Żydów z dobrowolnej inicjatywy narazie upadł.

Warszawa. 30. 11. (Tel. wł. — s. b.). Z Wilna donoszą: Studenci Uniwersytetu wileńskiego zwrócili się do rektora Uniwersytetu prof. Jakowickiego z prośbą o zezwolenie wysłania delegacji do Ministra W. R. i O. P. Rektor Jakowicki zezwolenia udzielił.

Wyjaśnienie głównego komendanta Policji Państwowej

Warszawa. 30. 11. (Tel. wł. — s. b.). „Wieczór Warszawski“ podając opis likwidacji blokady Uniwersytetu warszawskiego przez policję, nadmienił, iż w czasie likwidacji blokady znalazł się na terenie Uniwersytetu również komendant główny P. P., gen. Kordian Zamorski w towarzystwie wojewody Jaroszewicza. W związku z tym, gen. Zamorski wysłał do prasy list, w którym wyjaśnia, iż w czasie likwidacji blokady na dziedzińcu Uniwersytetu, nie był, gdyż zarówno jego stanowisko jak i jego przekonania wykluczają możność brania przezeń udziału w likwidacji jakichkolwiek awantur warszawskich“.

Narady grupy Rolników-Parlamentarzystów

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś jako w przeddzień otwarcia sesji zwyczajnej Izb Ustawodawczych obradują prawie wszystkie grupy parlamentarne. W godzinach rannych rozpoczęła obrady grupa Koła Rolników Sejmu i Senatu R. P. pod przewodnictwem sen. Rdułtowskiego. Głównym tematem rozmów była sprawa niepodzielności gospodarstw wiejskich. Żadnych rezolucyj nie powzięto. Jutro w godzinach rannych obrady zostaną wznowione, na których dokonany będzie wybór nowych władz Koła.

Zjazd posłów i senatorów do stolicy

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) W związku z otwarciem w dniu jutrzejszym sesji zwyczajnej Izb Ustawodawczych w niedzielę i poniedziałek rozpoczął się napływ do stolicy posłów i senatorów. Gmach przy ulicy Wiejskiej ożył. Przybywający posłowie i senatorowie żywo interesują się obecną sytuacją polityczną, prowadząc ożywione dyskusje, jak zwykle, w bufecie sejmowym.



Obniżenie diet poselskich

Warszawa. 30. 11. (Tel. wł. — s. b.). Ostatnio rozeszła się pogłoska, jakoby poseł gen. Żeligowski zamierzał zgłosić wniosek o obniżenie djet poselskich. W kołach parlamentarnych pogłoska ta nie znalazła potwierdzenia.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI KAS CHRZEŚCIJAŃSKICH

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 13 grudnia br. w lokalu Związku stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan odbędzie się pierwszy ogólnopolski zjazd przedstawicieli kas bezprocentowych kredytu rzemiosła chrześcijańskiego.

Olbrzymia centrala

Bydgoszcz, 30. 11. (Tel. wł.) Wczoraj poświęcony został w Bydgoszczy budynek centrali telekomunikacyjnej, wystawiony na terenie dworca głównego. Stanowi on centralę ruchu telekomunikacyjnego oraz centralę pocztowo-celną dla całego Pomorza.

Zbiórka odzieży na Pomoc Zimową w dniach 3, 4 i 5 grudnia

Podaruj starą odzież bezrobotnym!

Ponura tajemnica pałacu arystokraty
odsłonięta po 2 miesięcznym śledztwie

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Ponura tajemnica zawisła od dłuższego czasu nad pałacem hr. Jarosława Dal-Trozzo w dobrach pod Grójcem. W zagadkowych okolicznościach zamordowany został lokaj hrabiego, a gdy miejsce zamordowanego zajął Antoni Głuchowski i ten także padł wkrótce po tym ofiarą wyrafinowanego zbrodniarza.

Sprawą tą zainteresował się przed pewnym czasem jeden z wyższych urzędników służby śledczej w Warszawie. Omówiwszy plan działania z hr. Dal-Trozzo, zamieszkał incognito w pałacu. Dwa miesiące wytężonej obserwacji i śledztwa doprowadziły do zdemaskowania i aresztowania mordercy.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy oficer policji, który prowadził dochodzenia w tajemniczej tej sprawie. Równocześnie przywieziono do Warszawy mordercę Józefa Kowalczewskiego, kucharza pałacowego, liczącego 46 lat.

Punktem wyjściowym dla dochodzeń był fakt, że niezmiernie złe psy, które pilnowały pałacu, nie szczekały w momencie, kiedy dokonywano zabójstwa lokaja Gawina, mordercą więc musiał być ktoś, kogo psy znały.

W czasie dochodzeń ustalono, że psy nie rzucały się jedynie na hrabiego, lokaja Gawina i kucharza Kowalczewskiego. W chwili zabójstwa hrabia znajdował się w sąsiednim pokoju w towarzystwie dwu osób.

Prowadzący dochodzenia, nie zdradził się ze swymi podejrzeniami, chcąc wykryć motywy, jakie kierowały zbrodniarzem. Stwierdzono, że Kowalczewski dokonuje systematycznie kradzieży na szkodę hrabiego. Kucharz-złodziej bał się, że lokaj, który widocznie wykrył kradzież, zdradzi go.

Sposób wykonania drugiego zabójstwa przez dosypanie trucizny do potraw, również wskazywał na kucharza, gdyż jemu najłatwiej było zatruć pożywienie.

Zdecydowano się więc na dokonanie rewizji w mieszkaniu kucharza, która dała sensacyjne wyniki. Znaleziono ukryty rewolwer, którego kaliber był identyczny z kalibrem kuli, wyjętej z czaszki Gawina, wobec czego kucharza aresztowano. Aresztowanie Kowalczewskiego, który od 15 lat pełnił służbę u hr. Dal-Trozza, wywołało w Michałowicach i stolicy zrozumiałą sensację.

Na polecenie prokuratora zwłoki obu tragicznie zmarłych lokajów będą ekshumowane.

Dzieło historyka fińskiego o Marszałku Piłsudskim

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Na rynku księgarskim w Finlandii ukazało się dzieło profesora historii współczesnej uniwersytetu w Helsingforsie i b. posła Finlandii w Rzymie, Hermana Gummerusa, pt. „Piłsudski". Dzieło napisane jest w języku szwedzkim. Książka ta przeznaczona jest dla całej Skandynawii. Ukaże się ona niebawem również i w przekładzie fińskim.

Min. Antonescu na audiencji u króla Rumunii

Bukareszt, 30. 11. (PAT) Agencja „Rador" komunikuje: Minister spraw zagranicznych Antonescu, który wczoraj powrócił z Warszawy, był dziś z rana przyjęty przez króla, któremu zdał sprawę z rozmów, odbytych z ministrem Beckiem.

Król rumuński i regent Horthy przyjadą do Polski?

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Przed kilkoma dniami ukazała się w jednym z dzienników warszawskich wiadomość o mającej nastąpić wkrótce podróży króla rumuńskiego Karola do Polski.

Obecnie prasa wiedeńska podaje na razie niesprawdzoną pogłoskę, jakoby regent Węgier admirał Harthy pragnął przybyć także z oficjalną wizytą do Polski, aby podkreślić serdeczny stosunek między Budapesztem a Warszawą oraz zamanifestować przyjaźń narodu węgierskiego do narodu polskiego.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda pochmurna z drobnymi opadami; odwilż. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Około 650 tysięcy złotych
przeznaczonych przez Z. U. S. na walkę z gruźlicą

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Ministerstwo Opieki Społecznej zatwierdziło wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o uruchomienie z funduszu ubezpieczenia chorobowego dalszych kredytów w łącznej kwocie około 650 tys. złotych na cele walki z gruźlicą. Wśród ubezpieczonych i ich rodzin kredyt ten zużyty będzie przez Ubezpieczalnie na leczenie gruźlicze chorych w szpitalach, sanatoriach nie tylko własnych, ale również społecznych i prywatnych.

Decyzja o powiększeniu kredytów na akcję przeciwgruźliczą ubezpieczeń społecznych powzięta została w zrozumieniu istotnych potrzeb ubezpieczonych, przy uwzględnieniu faktu osiągnięcia w ubezpieczeniu chorobowym ogólnej równowagi budżetowej dzięki uproszczeniu i oszczędności w dziedzinie kosztów administracyjnych.

Seria rabunków i kradzieży

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 5 bm. dokonano napadu rabunkowego na ulicach Warszawy na płk. Aleksandrę Zagórską, dowodzącą w swoim czasie pułkiem Legii kobiecej we Lwowie. Rabusie zrabowali p. Zagórskiej torebkę, w której znajdowało się 20 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia i aresztowała Szymona Bochenka i Moszka Rubinsteina. Obaj nie przyznali się do napadu. Policja skonfrontowała ich z p. Zagórską, która rozpoznała ich jako sprawców rabunku. Bochenka i Rubinsteina osadzono w areszcie.

WYBRYK PAROBKÓW

Stanisławów, 30. 11. (Tel. wł.) W Jasienowie Polnym, powiat Horodenka, dwaj parobcy folwarczni jadąc w zaprzęgu z wołów, dla skrócenia drogi przejechali obok pomp wodnych PKP i wskutek ich nieostrożności wół zaczepił chomątem o drut przeciągnięty od ziemi do komina budynku pomp. W tej chwili 8-metrowy komin stacji pomp zawalił się i załamał dach budynku. Obu parobków pociągnięto do odpowiedzialności.

Ś. † p.
Z WERHANOWSKICH
ALICJA SIEMASZKOWA
po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 29 listopada 1936 roku, przeżywszy lat 30.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 1-go grudnia 1936 roku, o godzinie 2-giej popołudniu z domu żałoby we Lwowie, ul. Gosiewskiego 4, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Rodzice i Siostra
Nabożeństwo żałobne za śp. Zmarłą odbędzie się dnia 2-go grudnia 1936 r. o godzinie 8-mej rano w kościele SS. Sakramentek

WŁAMANIE DO UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Tarnopol, 30. 11. (Tel. wł.) Do biur Ubezpieczalni Społecznej w Tarnopolu włamali się nocą nieznani sprawcy i porozbijali biurka w sekretariacie i w gabinecie dyrektora, a ponadto usiłowali włamać się do kasy wmurowanej w ścianę poczekalni, uszkadzając zamki i wywiercając w kasie otwór. Wysokość szkody narazie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

NAPAD RABUNKOWY W KAMIONECKIM

Tarnopol, 30. 11. (Tel. wł.) W Gruszce koło Batiatycz, pow. Kamionka Strumiłowa, czterej zamaskowani osobnicy wtargnęli do domu Iwana Kulawca i wezwali domowników do podniesienia rąk pod groźbą strzelania. Gdy syn gospodarza Andrzej nie usłuchał wezwania i rzucił się na jednego z napastników, został postrzelony w prawą nogę. Wówczas bandyci zbiegli, niczego nie zabierając. Policja wszczęła dochodzenia.

ŻEGNAJĄC NARZECZONĄ WPADŁ POD POCIĄG

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.) Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się na stacji kolejowej w Grodźcu, pow. bielski.

Na stację tę odprowadzał do pociągu nadchodzącego od strony Cieszyna do Bielska 21-letni Stanisław Maciejczyk swą narzeczoną, która miała jechać do Bielska. Gdy pociąg był już w ruchu, narzeczona Macielczyka otwarła okno wagonu, żegnając się z Maciejczykiem, który szedł obok jadącego pociągu.

W pewnej chwili Maciejczyk się pośliznął i wpadł pod koła wagonu, przyczem koła przecięły go doslownie na połowę.

Narzeczona Maciejczyka doznała ataku nerwowego i zemdlała. Okazała się konieczność przewiezienia jej do szpitala.

WYROK ŚMIERCI W ZŁOCZOWIE

Złoczów, 30. 11. (Tel. wł.) Przed złoczowskim sądem przysięgłych zapadł wyrok w procesie b. oficera ukraińskiego, obecnie nauczyciela „Ridnej Szkoły" we Lwowie, Grzegorza Makitry. Jak wiadomo, akt oskarżenia zarzucał Makitrze, że 27 marca 1919 r. jako członek trybunału ukraińskiego kazał rozstrzelać 8 osób, obywateli ze Złoczowa, tylko dlatego, że byli Polakami. Sąd skazał Makitrę na karę śmierci. Po zastosowaniu amnestii karę śmierci zmieniono skazanemu na 15 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

NIESAMOWITE ZABÓJSTWO

Sambor, 30. 11. (Tel. wł.) W sensacyjnym procesie Jadwigi Mroczkowskiej, oskarżonej o niesamowity mord na osobie 9-letniej śp. Krzysi Jaremkównej, który toczył się już po raz drugi przed ławą przysięgłych samborskiego sądu okręgowego w Samborze, zapadł werdykt przysięgłych, który przyjęli zabójstwo w afekcie. Oparty na tym werdykcie a odczytany przez przew. Kuprowskiego wyrok zasądził Mroczkowską po uwzględnieniu szeregu okoliczności łagodzących na 4 lata więzienia.

Weksel na 2 miliony złotych

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł. — s. b.). Jeden z banków warszawskich otrzymał ostatnio do inkasa weksel na rekordową sumę, bo aż na 2 miliony zł. Weksel ten został wystawiony przez jeden z koncernów przemysłowych przy nabyciu fabryki metalurgicznej na Górnym Śląsku.

Lwów, dnia 30 listopada 1936 r.

Funkcje Senatu i Sejmu

Ustrój konstytucyjny Państwa wtedy spełnia swoje zadanie, kiedy wszystkie jego składniki działają sprawnie w zakreślonych przez prawo granicach i wypełniają sumiennie powierzone sobie obowiązki. W myśl Konstytucji Kwietniowej w osobie Pana Prezydenta „skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa" (art. 2, ust. 4) a „organami Państwa, będącymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzplitej, są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy, Kontrola Państwowa". (art. 3, ust. 1.).

W dniu dzisiejszym, rozpoczynające się obrady zwyczajnej sesji budżetowej Senatu i Sejmu, kierują uwagę opinii politycznej całego kraju ku ciałom ustawodawczym. Zainteresowanie to jest tym bardziej zrozumiałe, że nowy nasz ustrój konstytucyjny w połączeniu z ordynacją wyborczą, opartą na nowych zasadach, szczególnie trudne, bo nowe, węższe, ale niemniej doniosłe zadania wyznaczył do spełnienia izbom parlamentarnym.

Zadania te wypływają nie z tych lub innych teoryj politycznych,

z sympatyj do sejmokracji lub autokracji, ale ze ścisłych i pozytywnych przepisów ustawy konstytucyjnej.

Chodzi więc o to, by te postanowienia były realizowane, a izby Senatu i Sejmu sumiennie swoją rolę odegrały. Tego wykonania praw, w których mieszczą się zarazem obowiązki, słowem dobrego spełnienia przepisanych funkcyj, oczekuje od ciał ustawodawczych jednomyślnie opinia polityczna kraju.

„Sejm — mówi 31 art. ust. 1. Konstytucji — sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

Kontrola — brzmi ustęp 2. tego samego artykułu — nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu: a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra; b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) interpelowania Rządu; d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorium; e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

Funkcje rządzenia Państwem — dodaje ust. 3. art. 31. — nie należą do Sejmu".

Przypomnienie i uświadomienie funkcyj Sejmu, funkcyj, w których mieszczą się jego uprawnienia, obowiązki i zarazem rozmiary odpowiedzialności konstytucyjnej, jest szczególnie na czasie w dniu dzisiejszym, kiedy rozpoczęły się obrady sesji budżetowej i kiedy społeczeństwo oczekuje od izb parlamentarnych spełnienia ich obowiązków ważnych, a trudnych.

Dwie są główne przyczyny, dla których pozycja obecnego Sejmu jest szczególnie trudna. Przede wszystkim ten fakt, że przychodzi mu pracować po okresie przerostów parlamentaryzmu, wreszcie jego impasu i zupełnej kompromitacji, a powtóre nowość zadań przepisanych przez nowy ustrój oraz świeży skład personalny dzięki nowej ordynacji wyborczej.

Wszystko to razem sprawia, że Senat i Sejm są pod szczególnie silnym obstrzałem krytyki, a tak potężne czynniki jak niepopularność parlamentaryzmu, skompromitowanego powojennymi nadużyciami i zawiść starych partyj, odsuniętych a wciąż jeszcze czynnych, działają na ich szkodę.

W tym położeniu jedna jest tylko droga, na której parlament polski, oparty na nowych zasadach i działający w nowych ramach, zakreślonych przez Konstytucję Kwietniową, zbudować może swój nowy autorytet.

Jest to droga sumiennego i ścisłego spełniania funkcyj, przepisanych przez ustawę konstytucyjną, bez względu na wszelkie naciski, pokusy albo demagogię starych stronnictw politycznych.

Z. S.

Propagator internacjonalnego wychowania

Na marginesie książek B. Russel'a

Bertrand Russel cieszy się u naszych wydawców, a więc i u naszej publiczności dużym powodzeniem. Jak się okazuje z dzieł znakomitego logisty czerpią natchnienie nawet sztandarowi publicyści niektórych obozów ideowych. To też Towarzystwo Wydawnicze „Rój" w krótkich odstępach czasu wypuszcza na rynek księgarski coraz to nowe tomy angielskiego filozofa. W połowie roku bieżącego ukazał się „Wiek XIX.", a w obecnym sezonie pojawia się głośna już „Pochwała próżniactwa".

Dziełom Bertranda Russel'a należy poświęcić baczną uwagę. Bo skoro są tak poczytne, skoro się je tak energicznie i szeroko kolportuje i skoro cieszą się żywym, a nawet „czynnym" zainteresowaniem dużego odłamu naszej publicystyki, orientacja staje się niezwykle aktualną.

Russel szuka w swych dziełach przyczyn obecnego zła społecznego i podstaw do nowej cywilizacji. Temat niezwykle interesujący i przy dzisiejszym stanie stosunków socjalnych budzący zrozumiałe zaciekawienie. W swych dociekaniach angielski filozof doszedł do przekonania, że jedną z najważniejszych przyczyn ludzkich nieszczęść jest współczesny nam sposób nauczania w szkołach historii. I z tego poglądu zrodziło się dwutomowe dzieło p. t. „Wiek XIX.".

Ażeby zrozumieć tendencje i sens tego dzieła musimy najpierw zaglądnąć do innej książki Russel'a, wydanej również w języku polskim, a zatytułowanej „Perspektywy przemysłowej cywilizacji". W książce tej znajdujemy taki pogląd na historię:

„Każdy minister oświaty wie, że podręczniki historii mają na celu rozmyślne wprowadzenie w błąd uczniów, ponieważ są przesiąknięte patriotycznymi tendencjami".

A dalej:

„Socjaliści mówią wiele słusznych rzeczy o znaczeniu umiędzynarodowienia życia gospodarczego, ale internacjonalizm w dziedzinie wychowania, jest co najmniej równie ważny. Gdyby we wszystkich cywilizowanych krajach jednakowo wykładano dzieciom historię, kraje te mniejby się nienawidziły i żaden z nich nie byłby tak pewny zwycięstwa w czasie zatargu zbrojnego. Podręczniki szkolne powinny być redagowane przez władzę międzynarodową, która zajmowałaby się również kształceniem nauczycieli historii".

„Krótko mówiąc — czytamy znowu we wstępie do „XIX Wieku" — historia nie jest jeszcze nauką — i tylko przy pomocy przemilczeń i fałszów można ją do nauki upodobnić".

W ten sposób załatwiwszy się z historią, jako nauką, Russel zabrał się sam do napisania historii XIX. wieku.

Czytając powyższe uwagi na temat historii i uprzytamniając sobie, że Russel w dziedzinie logiki uchodzi za znakomitość naukową, zaczyna nas ogarniać zdumienie nad sposobem jego rozumowania i rodzą się wątpliwości co do wartości książki Anglika

Bo jakżeż to: Obecnie nauczana w szkołach historia jest kłamstwem, gdyż przesiąknięta jest patriotycznymi tendencjami. Historię tylko przy pomocy przemilczeń i fałszów można upodobnić do nauki.

Russel pisze sam historię XIX. wieku, względnie próbuje zbadać, jakie były skutki przyczyn poważnych, działających w tym okresie. Jako ścisły filozof pragnie dojść do prawdy, w tym wypadku historycznej.

Wobec powyższych założeń rodzi się oczywiste pytanie: Jakimi fałszami i przemilczeniami nadaje Russel swojej historii XIX. wieku pozory prawdy i nauki?

Russel swoje historyczne rozważania uprościł do opisu zmagań się dwóch zdaniem jego — głównych tendencji XIX. wieku: wolności, jako wyznania wiary wspólnego liberałom i radykałom oraz organizacji, wynikającej z techniki przemysłowej i postępów nauki. Korzystał przy tym z tak podejrzanych źródeł historycznych, jak książki Emila Ludwiga. Jako bezwzględny racjonalista odnosi się do wszystkich czynników irracjonalnych, jako pobudek działalności ludzkiej z pogardą i nawołuje do ich zwalczania.

W końcu swych historycznych rozważań dochodzi do wniosku, że jedynie „światowa organizacja gospodarcza może uratować cywilizowaną ludzkość od zbiorowego samobójstwa".

Jako nie historyk nie jestem powołany do obrony tej nauki przed zarzutami angielskiego filozofa, ale tendencyjność w przedstawianiu faktów jest rażąca dla każdego. A przecież „Wiek XIX.", to prawdopodobnie ma być próbny podręcznik historii, napisanej przez internacjonalistę. W rezultacie powstała książka wolna niewątpliwie od tendencji patriotycznych, ale zato pełna tendencji internacjonalnych i niezwykłej bezceremonialności w stosunku do wiedzy historycznej.

Wychowanie oparte na tak skonstruowanej prawdzie historycznej ma wedle Russel'a dać w rezultacie naprawdę wartościowe społeczeństwo t. zn. takie, w którym „mężczyźni i kobiety żyją swobodnie, nie uciskając, ani tępiąc innych".

Będąc w zasadzie przeciwnikiem mechanicznego światopoglądu i marksistowskiego automatyzmu w rozwoju socjologicznym, Russel nawołuje równocześnie do zwalczania nacjonalizmów i prywatnej własności, widząc w nich groźne przeszkody w dojściu do propagandowej przez niego światowej organizacji gospodarczej i swobody ducha.

Ale czyż z swobody ducha, z przesadnego liberalizmu rozmaitych cynicznych intelektualistów nie rodzą się koncepcje pchające ludzkość do najkrwawszych zmagań? Wszak na naszych oczach rozgrywa się krwawa pożoga, zrodzona z internacjonalnych ideałów. Czy Russel i jemu podobni sądzą, że nawet w zinternacjonalizowanej ludzkości nie pojawi się jakiś prorok, który porwie swą ideą ludzkość do nieprzewidzianych przez racjonalistów krucjat?

Tego nam nie zapewnią. Ale z pewnością dzięki swej propagandzie, zmierzającej do skrępowania swobody ducha narodowego, jako doniosłego irracjonalnego czynnika ludzkiej twórczości, ułatwią zwycięstwo tych sił rozkładu, które w imię najszczytniejszych haseł internacjonalnych, dążą do realizacji najbardziej materialistycznych celów.

STANISŁAW STARZEWSKI.

Preliminarz budżetowy na rok 1937-1938

Zwiększenie niektórych pozycyj z danin publicznych i monopolów

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.). Rząd wniósł w dniu dzisiejszym do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1937-38 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym. Ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1937-38.

Kwoty zł. 2,293.420,6 tys. w tym 2,245.542,0 tys. zł. tytułem wydatków zwyczajnych, 40.364,3 tys. zł., tytułem wydatków nadzwyczajnych i 7.523,3 tys. zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody w wysokości 2,293.747,7 tys. zł., w tym: dochody administracji w kwocie 1,573.540,9 tys. zł. Dochody z przedsiębiorstw w kwocie złotych 88.806,8 tys. zł. i dochody z monopolów w kwocie 631.400,0 tys. zł. przewyżka preliminowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi 318 tys. zł. Preliminarz na rok 1937-38 jest zatem całkowicie zrównoważony.

W porównaniu z budżetem, obecnie wykonywanym, nowy ten preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 72 miliony zł., który to wzrost spowodowany jest przede wszystkim koniecznością podwyższenia obsługi długów z lat ub. oraz pokrycia zobowiązań Skarbu Państwa, wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa.

Również w preliminowanych dochodach uwzględniono szereg zmian, zmierzających do możliwie najbardziej realnego preliminowania wpływów z każdego źródła dochodów skarbowych. Zmniejszone więc zostały niektóre pozycje wpływów w dziale dochodów administracyjnych oraz przedsiębiorstw (w tym m. in. wpłaty przedsiębiorstw P. K. P. o 51,5 mil. zł., przedsięb. Polska Poczta, telegraf i telefon o 16 mil. zł.), zwiększeniu natomiast uległy niektóre pozycje w dziale danin publicznych i monopolów, a to w związku z postępującą poprawą obrotów gospodarczych i koniunktury, powodującą wzrost wpływów podatkowych.

Projekt nowej ustawy skarbowej utrzymuje wszystkie ograniczenia, które rząd uznał za stosowne wprowadzić do ustawy na rok 1936/37 w dążeniu do utrzymania równowagi budżetowej.

Nowy jest w projekcie ustawy skarbowej przepis (art. 11), który upoważnia ministra skarbu do przedłużenia na cele równowagi budżetowej poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Podatek będzie mógł być pobierany od wynagrodzeń:

a) wypłacanych w czasie od 1 stycznia 1938 r. do 31 marca 1938 r. bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają,

b) wypłacanych za czas od 1 stycznia 1938 r. do 31 marca 1938 r., bez względu na czas wypłaty.

Jak wiadomo, podatek ten został zasadniczo wprowadzony do końca 1937 r., wygasa więc na trzy miesiące przed końcem roku budżetowego. Ponieważ jednak zamknięcie tego źródła na kwartał przed końcem roku budżetowego mogłoby utrudnić zrównoważenie preliminarza, projekt ustawy skarbowej przewiduje przedłużenie na okres 3-ch miesięcy poboru tego podatku, o ile będzie tego wymagała konieczność utrzymania równowagi.

Wyniki wizyty min. Antonescu w Polsce w oświetleniu komunikatu urzędowego

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) W wyniku wizyty ministra spraw zagranicznych Antonescu w Warszawie został ogłoszony następujący komunikat urzędowy:

Podczas swej wizyty w Polsce J. E. Wiktor Antonescu, minister spraw zagranicznych Rumunii, odbył z p. Józefem Beckem, ministrem spraw zagranicznych Polski, szereg rozmów, w czasie których po zbadaniu wszystkich spraw, interesujących oba państwa, obydwaj ministrowie stwierdzili całkowitą zgodność poglądów swych rządów i wyrazili przekonanie, iż w obecnej sytuacji jest rzeczą konieczną utrzymać czujnie najściślejszy wzajemny kontakt.

Obaj ministrowie stwierdzili mianowicie, iż sojusz łączący oba państwa odpowiadał zawsze i odpowiada jak najzupełniej głębokim uczuciom obu narodów oraz celom, dla których został zawarty. Stwierdzono również, że stanowi on jeden z elementów konstruktywnych i skutecznych stabilizacji stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa w Europie.

W tym celu obaj ministrowie wyrazili gotowość dalszego rozwoju sojuszu we wszystkich dziedzinach życia praktycznego oraz przystosowania interesów obu narodów do koniecznych nakazów obecnej sytuacji.

Przewidziana została w szczególności bliska wizyta w Warszawie rumuńskiego ministra oświaty, szefa sztabu armii rumuńskiej oraz wizyta gubernatora rumuńskiego Banku Narodowego, którą złoży on prezesowi Banku Polskiego.

Ożywieni duchem przyjaźni i wzajemnego zaufania, który charakteryzuje stosunki pomiędzy obu krajami i pragnąc bardziej jeszcze zacieśnić kontakt między życiem intelektualnym obu krajów, obaj ministrowie podpisali konwencję dotyczącą współpracy kulturalnej pomiędzy Polską i Rumunią oraz dwa protokóły, z których jeden przewiduje współpracę bezpośrednią ministrów oświaty, a drugi zapewnia udział obu rządów w dziele realizacji współpracy organizacyj polskich i rumuńskich zajmujących się wychowaniem młodzieży.

Obaj ministrowie skorzystali ze sposobności wspólnego spotkania, aby dokonać wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji i protokółu, dotyczących wytyczenia granic polsko-rumuńskich.

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) W czasie swego pobytu w Warszawie min. Antonescu z małżonką złożyli bilety pani Aleksandrze Piłsudskiej

Odjazd min. Antonescu do Rumunii

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 15.40 odjechał do Bukaresztu rumuński minister spraw zagr. Antonescu z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami.

Na dworcu żegnali gości rumuńskich p. minister spraw zagr. Beck z małżonką, wicemin. Szembek, członkowie poselstwa rumuńskiego z posłem Zamfirescu i wiele innych osobistości.

Gigantyczne zbrojenia Z. S. S. R.

W ciągu 3 lat ilość łodzi podwodnych wzrosła o 715 procent

Moskwa, 28. 11. (Tel. wł.) Czwarty dzień obrad zjazdu delegatów sowietów w charakterze swoim nie odbiega w niczym od obrad dni poprzednich.

Zasługuje na uwagę przemówienie głównodowodzącego zbrojnymi siłami morskimi Związku sowieckiego Orłowa, który, po zobrazowaniu zbrojnych sił morskich państw „kapitalistycznych", ze specjalnym uwzględnieniem flot Japonii, Niemiec i Włoch, przeszedł do omówienia floty sowieckiej.

ADMIRAŁ ORŁOW OŚWIADCZYŁ, IŻ W CIĄGU OSTATNICH TRZECH LAT FLOTA SOWIECKA ZNACZNIE WZROSŁA ILOŚCIOWO I JAKOŚCIOWO. OD ROKU 1933 LICZBA OKRĘTÓW LINIOWYCH WZROSŁA O 300 PROC., ŁODZI PODWODNYCH O 715 PROC., LOTNICTWO MORSKIE — O 510 PROC., ARTYLERIA ZENITOWA NA BAZACH MORSKICH — 100 PROC. I ARTYLERIA NADBRZEŻNA — O 75 PROCENT.

Okręty zbudowane przez stocznie sowieckie — zdaniem admirała Orłowa — są bardzo wysokiej wartości. Obecnie stocznie sowieckie budują wielką flotę wojenną, która stanie jeszcze na wyższym poziomie technicznym. Równolegle z rozwojem floty wzrosły również kadry marynarki ilościowo i jakościowo. Adm. Arłow zaznaczył, że poziom wyszkolenia technicznego marynarzy, szeregowców i dowódców jest bardzo wysoki.



KONFISKATA DZIENNIKÓW

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) Z Wilna donoszą: Dziś zostały skonfiskowane w Wilnie 3 pisma codzienne: „Słowo", „Kurier Powszechny" i „Nowoje Wremia".

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) Z Łodzi donoszą: Dziś został skonfiskowany ostatni numer tygodnika „Prawda" za artykuł dr. Soberaja p. t. „Dosyć tolerancji", omawiający zajścia ostatnie na wyższych uczelniach.

NAPAD NA LITERATA

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) Z Wilna donoszą: Zarząd wileńskiego oddziału Związku literatów polskich wystosował do członka Związku Jerzego Wyszomirskiego list z wyrazami współczucia z powodu pobicia go przez grupę studentów za artykuł o zajściach akademickich

50-lecie ruchu Niepodległościowego Związku Polskiej Młodzieży Narodowej

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w sali Rady miejskiej rozpoczął się zjazd uczestników ruchu niepodległościowego Związku młodzieży pol skiej (młodzieży narodowej), zwołany z okazji 50-lecia założenia tej organizacji (grupy Zet).

Na zjeździe reprezentował Pana Pre zydenta Rzplitej p. wicepremier E. Kwiatkowski. Z rządu obecni byli: p. min. M. Zyndram-Kościałkowski, p. min. Świętosławski, p. min. Ulrych. Poza tym przybyli: komendant Związku Legionistów płk. Koc, prezes Federacji gen. Górecki oraz przedstawiciele licznych organizacyj.

Na zjeździe wygłosił przemówienie wicepremier Kwiatkowski, który oświadczył, że z rozkazu P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz w imieniu rządu składa uczestnikom ruchu niepodległościowego młodzieży polskiej serdeczne życzenia.

Kolejarze fundują wojsku karabiny maszynowe

Warszawa. 28. 11. (Tel. wł. — s. b.). Z Torunia donoszą: Przy dyrekcji okr. PKP. w Toruniu utworzył się Komitet, który postanowił rozpocząć akcję zbiórkową na FON. wśród kolejarzy toruńskich, celem ufundowania jednemu z pułków piechoty 16 ciężkich karabinów maszynowych. Każdy karabin otrzyma nazwę jednej z większych stacyj kolejowych na Pomorzu. Ponadto na karabinach będą wyryte po dwa nazwiska kolejarzy, którzy jednocześnie będą ojcami chrzestnymi.

OTWARCIE TRAKTU IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Warszawa. 29. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś odbyła się w Radzyminie i Wyszkowie uroczystość otwarcia przebudowanego przez Województwo Warszawskie traktu im. Marszałka Piłsudskiego.

Trakt ten należy do dróg odśrodkowych, łączących stolicę z północno-wschodnią połacią Rzeczypospolitej. Długość nowowybudowanego traktu w Województwie Warszawskim wynosi 49 klm, koszt jego wynosi 6,2 miln. zł.

POCO PRZYBYŁ DO WARSZAWY PROF. BARTEL?

Warszawa. 28. 11. (Tel. wł. — s. b.). Prof. Bartel w czasie pobytu w Warszawie był przyjęty przez P. Prezydenta R. P., któremu złożył podziękowanie za nadanie mu orderu Orła Białego.

Święta Bożego Narodzenia, a biura

Warszawa. 28. 11. (Tel. wł. — s. b.). Przerwa w czynnościach urzędowych w okresie świąt Bożego Narodzenia trwać będzie od godz. 12-tej w czwartek dnia 24. grudnia b. r. do godz. 8 rano w poniedziałek dnia 28. grudnia b. r. W myśl okólnika Prezydium Rady Ministrów w bież. roku mogą być udzielane urlopy funkcjonariuszom państwowym w okresie świąt Bożego Narodzenia w dwu terminach, a mianowicie do 23—27 grudnia włącznie i od 30 grudnia do 3. stycznia 1937 r. włącznie.

TRAGICZNY SKUTEK UCIECZKI ZE SZPITALA

Tarnopol, 28. 11. (Tel. wł.) Onegdaj znaleziono na polu obok cmentarza w Przemyślanach, w kupie badyli kartoflanych, zwłoki Rozalii Gorzejowskiej, liczącej 28 lat, a pochodzącej z Dusanowa, w pow. przemyślańskim. Dochodzenia ustaliły, że Gorzejowska, przebywająca w szpitalu powszechnym w Przemyślanach, mając wysoką gorączkę zbiegła ze szpitala. Osłabła w drodze i ukryła się w badylach kartoflanych, gdzie też zmarła.

CZERWONI ZAMORDOWALI DWÓCH KONSULÓW

Paryż. 29. 11. (Tel. wł.). Korespondent Havasa z Talavera de La Reina (po stronie powstańców) donosi: Urząd prasowy kwatery głównej w Salamance komunikuje: Konsulowie Austrii i Paragwaju zostali zamordowani przez czerwonych w Bilbao. Aby usprawiedliwić zbrodnię, zarzuca się zamordowanym akcję szpiegowską. Oświadczamy uroczyście, że armia narodowa nie była w żadnym kontakcie ze wspomnianymi dyplomatami.

Wyrażamy nasze głębokie współczucie rządom Austrii i Paragwaju z powodu haniebnej zbrodni, jakiej nigdy nie było na ziemi hiszpańskiej.

Prawdziwe brzmienie ustawy o uboju zwierząt i uboju rytualnym

Warszawa. 28. 11. (PAT). Wobec szeregu nieprawdziwych i nieścisłych wiadomości, które ukazały się w niektórych dziennikach w sprawie przebiegu prac przygotowawczych do wykonania ustawy z dnia 17. kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych wyjaśnia co następuje:

Paragraf 8 rozporządzenia ministra Rolnictwa i Reform rolnych z dnia 26. sierpnia 1936 r. o sposobach i warunkach uboju rytualnego (Dz. U. R. P. Nr. 970, poz. 504) postanawia, że ubojowi rytualnemu może być poddana tylko taka ilość zwierząt, która odpowiada potrzebom ludności właściwych wyznań, przy czym ocenę tego zapotrzebowania w poszczególnych Województwach oraz wyznaczenie ilości zwierząt do uboju rytualnego paragraf ten porucza Wojewódzkim władzom administracji ogólnej, ustalając zasadę, że cała ilość mięsa, pochodząca z uboju rytualnego (części przednie i tylne) winna być przy tym brana w rachubę.

Wobec powyższego Ministerstwo nie ustalało kontyngentów uboju rytualnego.

Natomiast prawdą jest, że na konferencji, odbytej w Ministerstwie rolnictwa i reform rolnych dnia 12 i 13 listopada r. b. ustalono szacunkowo, że Żydzi, Muzułmanie i Karaimowie spożyli w ostatnich latach ogółem 50—60 procent tej ilości mięsa, która pochodziła z uboju rytualnego. Według wstępnych obliczeń dla r. 1935 stanowiło to 144—173 tys. ton mięsa żywej wagi, czyli czternaście do siedemnastu procent ogółu mięsa, otrzymanego w Polsce w r. 1935 uboju bydła dorosłego, cieląt, koni, owiec i kóz oraz trzody chlewnej (10011 tys. ton żywej wagi).

Również nie są prawdziwe wiadomości o zmianach, które miały nastąpić w przepisach wykonawczych ustawy. Wszelkie przepisy ustawy oraz postanowienia wykonawcze wchodzą w życie dnia 1. stycznia 1937 r. w brzmieniu, ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237, oraz Nr. 70, poz. 503, 504, 505 z b. r.

Uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury w Katowicach

Po raz pierwszy od chwili powstania Polska Akademia Literatury zebrała się na uroczystym posiedzeniu poza Warszawą. Posiedzenie odbyło się w Katowicach w sali Sejmu śląskiego.

* * *

Na posiedzeniu P. A. L. na Śląsku obecni byli wojewoda Grażyński, posłowie Sejmu śląskiego i przedstawiciele sfer artystyczno-naukowych.

Przemówienie wygłosił woj. Grażyński, poczem głos zabrał prezes P. A. L. Sieroszewski.

* * *

Wśród spontanicznych owacyj prezes Sieroszewski wręczał następnie wawrzyny akademickie. Otrzymali je m. in.: znakomita artystka Wanda Siemaszkowa i górnik Wallis.

———

Poświęcenie nowego gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej

Warszawa. 28. 11. (Tel. wł. — s. b.). Dziś o godz. 12 w południe odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej przy ul. Rozbrat. W uroczystości wzięli udział wicemin. W. R. i O. P. prof. Ujejski i min. komunikacji płk. Ulrych, ks. biskup Szlagowski i w. in. wybitnych osobistości. Poświęcenia dokonał ks. biskup Szlagowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie przemawiał prezes Tow. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej hr. Dzieduszycki. Poza tym wygłoszono cały szereg innych przemówień, a m. in. w imieniu Związku Wydawców przemówił red. Mrozowski.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Łódź, 28. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczął swe obrady ogólnopolski zjazd pracowników samorządowych. W dniu wczorajszym odbyły się obrady zarządu głównego. Na zjazd przybyło około 200 delegatów z całego kraju.

Bandyta z poczernioną twarzą napadł z rewolwerem w ręku na księdza

Poznań, 28. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem w Swarzędzu pod Poznaniem dokonano zuchwałego napadu na miejscowego proboszcza ks. Kozlika. Napastnik strzelił do księdza z niewielkiej odległości, przyczym kula rewolwerowa przedziurawiła sutannę. Napastnik usiłował strzelać dalej, ale zaciął mu się broń. Widząc, że wszczęty alarm nadbiegają ludzie, opryszek zbiegł.

W kilka godzin później napastnika rozpoznano na dworcu w Poznaniu, mimo że dla niepoznaki uczernił sobie twarz sadzą. Bandytę osadzono w areszcie.

Wielki pożar w porcie strawił 70 żaglowców i jacht królewski

Kopenhaga, 28. 11. (PAT) Dnia 28 bm. w południowej części portu kopenhaskiego wybuchł wielki pożar. Ofiarą ognia padło 70 żaglowców i łodzi, a m. in. jacht króla „Rita 5". Spłonął też budynek studenckiego klubu wioślarskiego wraz z całym sprzętem sportowym.

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) Z Wilna donoszą: Nocy ubiegłej w Wilnie i okolicy spadły olbrzymie śniegi. Na terenie całej Wileńszczyzny jest już doskonała sanna.

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Postulaty i potrzeby osadnictwa polskiego

Palące zagadnienia żywotności polskiego elementu wiejskiego na wschodnich ziemiach zmuszają do ciągłej czujności opinii i publicznego rozważania każdej kwestii z nimi związanej. W szczególności sytuacja stanu posiadania polskiego, a głównie sytuacja elementu osadniczego wysuwa się na czoło spraw.

Osadnictwo ma za zadanie przede wszystkim uzdrowienie ustroju rolnego. Brak jednak odpowiednich ustaw, zabraniających osadnikom dzielenia ich gruntów, uniemożliwia spełnienie tego zadania. — Obserwując dotychczas powstałe gospodarstwa osadnicze, należy stwierdzić, że za kilka lat na gruntach ich wytworzona zostanie szachownica, analogiczna do gospodarstw tubylczych. — Jako przeciwdziałanie temu szkodliwemu procesowi byłoby koniecznem wydanie ustawy o włościach rentowych, która z jednej strony nie pozwalałaby na rozdrabnianie gospodarstw osadniczych, z drugiej stworzyła finansowe podstawy dla tych gospodarstw. Ustawa ta miałaby nadto za zadanie unormowanie spłaty zadłużenia osadników z tytułu nabycia i zagospodarowania posiadanych warsztatów rolnych, w ten sposób, by roczne spłaty kapitału wraz z procentami były rozłożone w sposób dozwalający amortyzację zobowiązań w ciągu lat 50-ciu. Wyznaczone raty jednak muszą stać w stałym stosunku proporcjonalnym do rentowności gospodarstw.

2) Utrzymanie i wzmożenie dotychczasowej opieki nad osadnictwem w ramach organizacji rolniczej.

3) Stałe wzmacnianie żywiołu polskiego nowym elementem polskim, drogą nowych parcelacyj, stosując zasadę: „ziemia polska w ręce polskie".

4) Uruchomienie tanich kredytów na planowe uintensywnienie akcji osadniczej, oraz zwiększenie kontroli nad obrotem ziemią i przeciwdziałanie dzikim parcelacjom. Przy prowadzeniu nowych parcelacyj zwracać baczną uwagę, by na nowo tworzone kolonie osiedlany był element inteligentniejszy i państwowo myślący.

5) Z uwagi na to, że około 40 proc. osadników posiada grunta rozmokłe, koniecznym jest uruchomienie tanich kredytów na przeprowadzenie melioracyj gruntów osadniczych. Akcję tę winna przeprowadzić Izba Rolnicza.

6) Wskazanym byłoby również uruchomienie tanich kredytów na zakładanie sądów handlowych w osadach.

7) Wykonanie budżetów rolnych Wydziałów Powiatowych i Izby Rolniczej należy skierować przede wszystkim na osady i ośrodki polskie.

8) Radykalne uporządkowanie zobowiązań osadników, a głównie uruchomienie tanich kredytów w wysokości około 3,000.000 zł. na wykupno prywatnych długów osadniczych, a tym samym zmniejszenie tego zadłużenia o około 70 proc.

9) Celem przyśpieszenia regulacji hipotek osadniczych koniecznym jest powiększenie ilości sędziów i sekretarzy w oddziałach hipotecznych Sądów. Nadto celem oczyszczenia hipotek osadniczych z długów i serwitutów b. właścicieli wskazanym jest wydanie odpowiedniej ustawy na podstawie, której możnaby szybciej uregulować tę sprawę.

10) Przyznanie odpowiednich kredytów, względnie funduszów na budowę Domów Ludowych, szkół, kościołów lub kaplic w osadach.

11) Spowodowanie zwiększenia opieki duchownej nad osadnikami i Polakami w Małopolsce Wschodniej.

12) Uruchomienie i przedzielenie na tutejszy teren funduszu na akcję organizacji zbytu i budowę spichlerzów gminnych, celem wyrwania handlu produktami rolnymi z rak pośredników, a nasilenia wsi odpowiednio i zawodowo przygotowanym polskim elementem inteligenckim.

13) Jak najrychlejsze przeklasowanie gruntów osadniczych i zniesienie progresji podatkowej na osadach.

Podkreślamy, że powyżej przedstawiliśmy główne postulaty i potrzeby osadników, realizacja których niewątpliwie wytworzy korzystne warunki dla wzmocnienia naszego stanu posiadania na tym terenie, oraz wzmożenia pracy cywilizacyjnej na kresach.

———

Czasopismo poświęcone propagandzie turystycznej Lwowa

Od roku wychodzi we Lwowie zupełnie samodzielnie pod redakcją T. Krzyżewskiego, dypl. komerc. WSHZ pismo „Lwowski Informator Komunikacyjno-Turystyczny", którego zadaniem jest propaganda wszelkich osobliwości naszego miasta i ułatwianie orientacji przyjezdnym do Lwowa i Małopolski Wsch. Pismo to, rozpowszechniane w zasadzie bezpłatnie (!) na terenie kolejowym, w wagonach wśród jadących do Lwowa i w lokalach publicznych Małopolski, naświetla w każdym zeszycie z innego punktu widzenia nasze atrakcje turystyczne i wskazuje przyjezdnym na interes, jaki mają w odwiedzeniu Lwowa.

Ostatni, 10/11 nr. „Informatora" przynosi aktualny artykuł red. Krzyżewskiego na temat roli lokalnego Związku Propagandy Turystycznej dla kupiectwa lwowskiego i jego zadań dla wzmożenia ruchu przyjezdnych do Lwowa. Do Koła Przyjaciół Lwowa w Warszawie skierowany jest artykuł „Propaganda Lwowa na terenie Warszawy", dalej zaś starzy i młodzi, kupcy i przemysłowcy, miłośnicy zabytków, sportowcy i wszyscy inni dowiadują się z trafnie argumentowanego artykułu o tym, „Dlaczego powinni poznać Lwów?"... Krótki i rzeczowy wykaz lwowskich zabytków i osobliwości, atrakcyjnych imprez, punktów rozrywkowych i żywnościowych oraz komunikaty z dziedziny turystycznej — składają się na całość tego jedynego lwowskiego pisma turystycznego.

Warto, aby pismem tym zainteresowały się odnośne referaty turystyczne w naszym mieście, nie mogące (czy też nie umiejące!) się zdobyć dotychczas na wydawanie własnego biuletynu propagandowego. Redakcja „Informatora" mieści się przy lokalu P. T. T. — ul. Akademicka 23.

Rzemieślnicy Żydzi tworzą jedną organizację

Egzekutywa Komitetu Centralnego Żydowskiego Związku Rzemieślniczego w Polsce wydała odezwę, w której m. i. powiedziane jest: „Nowowybrane kierownictwo prowadzić będzie ideową robotę społeczno - gospodarczą i będzie się starało wykorzenić dotychczasową niezdrową walkę o charakterze czysto osobistym, która przyniosła rzemieślnikowi żydowskiemu tyle szkody..." Położenie rzemieślników żydowskich jest katastrofalne przy ogólnie ciężkiej sytuacji żydowstwa polskiego". W odezwie wyraźnie nadmienia się, że rzemieślnicy Żydzi muszą wystąpić przeciwko „całemu szeregowi obowiązujących i projektowanych przepisów", specjalnie rzekomo szkodliwych dla niektórych fachów rzemieślniczych żydowskich".

Odezwa kończy się nast. apelem: „W naszej organizacji jest miejsce dla wszystkich (żydowskich oczywiście) rzemieślników, niezależnie od ich poglądów politycznych i społecznych".

———

Świadectwa przemysłowe na rok 1937

Organizacje samorządu gospodarczego wystosowały do firm przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych wezwanie w sprawie nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937.

Wezwanie przypomina, że już dnia 1. listopada rozpoczął się prawny okres nabywania świadectw przemysłowych. Ostateczny termin nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937 upływa 31 grudnia r. b.

Władze skarbowe zapowiedziały że termin ten przedłużony nie będzie, i że zaraz po Nowym Roku urzędnicy skarbowi rozpoczną kontrolę świadectw przemysłowych po przedsiębiorstwach.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 30 listopada

Belgi belgijskie 89.78 — 89.35, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 i 5.28, floreny holenderskie 289.10 — 287.40, franki francuskie 24.79 — 24.65, franki szwajcarskie 122.30 — 121.50, funty angielskie 26.06 — 25.90. guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 17.70 — 17.20, korony duńskie 116.29 — 115.45, korony norweskie 130.83 — 129.85, korony szwedzkie 134.33 — 133.35, liry włoskie 25.20 — 24.60, marki fińskie 11.50 — 11.00, marki niemieckie 114.00 — 107.00. —

JÓZEF BIENIASZ 69

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Nadszedł grudzień i pierwszy śnieg jął okrywać ziemię. Wilk zawodził coraz częściej, coraz smutniej, denerwując zwierzęta domowe, budząc ze snu ludzi. Dwumiesięczna niewola nie przyniosła żadnej zmiany w jego usposobieniu. Był dziki, niepohamowany. Nawet na urodziwą Lalę przestał zwracać uwagę. Seterka była piękną zabaweczką, gdy wilcze serce łaknęło kochania.

Już pierwsza dujawa, przewalająca się z poświstem przez bory, rozbudziła te uśpione przez lato i jesień uczucia, które wzrastały z dnia na dzień. Jękliwe granie żywiołów, molowe pohukiwanie zawieruchy, co trwoży zwierzęta domowe, zaś człowieka zmusza do szukania zacisznego kąta w ogrzanej chacie, miało potężny urok tylko dla wilka. Groźna, nieokiełzana przyroda, wyładowując wielkie zimowe moce, jakie na nią w owym czasie nachodziły, stwarzała najmilszą harmonię dla ucha i serca leśnych drapieżców. Dla nich była to muzyka nad muzykę, śpiew nad śpiewy. Wszak owe nawałnice wieściły, że teraz w borze bezpieczniej niż kiedykolwiek; że idą noce, z granią do wilczych zawodzeń podobne, kiedy to nie pozna, co żywioł, a co pieszczotliwe skrzykiwanie się stęsknionych par; że oto idzie wielki, godni okres, w czasie którego żadnego wilka zabraknąć nie może w puszczy.

I nie wiadomo, czy to długa szaruga jesienna sprawiła, iż żelazo stało się kruchsze, czy może bór, wabiąc silniej niż kiedykolwiek, dał większą moc stęsknionemu więźniowi, dość, że pewnej ciemnej, wietrznej nocy Hultaj zerwał stalowe ogniwo u obroży i pomknął precz. Przepastna knieja otwarła mu szeroko ramiona niby dobra matka i skryła bez śladu.

Gdy wstał świt, dobroczynny śnieg zawiał po zbiegu nawet tropy.

XVI.

Ciężka, twarda zima pochwyciła w szpony poleską puszczę, skuła ziemię, rzeki i bajora, pokryła grubymi warstwicami śniegu cały świat i niby zły duch zaciążyła nad leśnym ludem. Przepadł wszelki żer w kniei. Poznikały trzody. Życie ludzi i zwierząt skupiło się po rzadko stojących chatach, po obejściach i zagrodach. Nawet większość leśnych mieszkańców schowała się do przezornie wykopanych schronów, gdzie spędzała czas na śnie, lub spożywaniu owoców skrzętnej pracy w czasie lata. Ustało wszelkie życie w przyrodzie, jeno wiatry hulały a gwizdały pośród konarów po pustych polach, po łęgach, po polanach, powodując srogie zamiecie.

W opustoszałej kniei ostali się jeno możni boru książęta, grube sztuki, poważne czworonogi, przymierając z głodu i przenikliwego ziąbu. Hen po futorach i chatach tuliły się do ciepłego ognia ludzkie istoty, nawet najlichsze zwierzę domowe miało swój zaciszny kąt i jakie takie pożywienie, jeno o patriarchach puszczy nikt nie myślał, jeno o nich nikt się nie zatroszczył. Oni nie korzystali z żadnych ułatwień, dla nich nie istniały żadne względy. Jako nieodrodne dzieci przyrody, jej prawa wykonywali i według nich żyli.

Więc po chaszczach a gęstwinach buszował kto miał siłę w kłach lub pazurach. Zwierz przechytrzał zwierza, byle jeden drugiego mógł znienacka zaskoczyć i uczynić zeń swój obiad. W spokojnych dotąd sercach rozbudziły się zbójeckie instynkty i nieprzeparta chęć mordu. Brat czyhał na mięso brata, krewniak na krewniaka. O lada kęs staczano krwawe walki. Brzydka zazdrość opanowała serca; z pysków wyrywano sobie kaźdy ochłap. Sroga natura srogie wytworzyła prawo: prawo kłów i pazurów. Dla słabych i tchórzliwych nie było miejsca; ostać się mogli jeno zdecydowani na wszystko zbóje. (C. d. n.)

szylingi austriackie 95.50 — 94.50, marki niemieckie srebrne 122.00 — 115.00

AKCJE

Bank Polski 108.00 — 108.50, Cukier 29.50, Lilpop 14.50 — 14.35, Norblin 61.00, Starachowice 35.00.

Tendencja mocniejsza

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.50, serie 85.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.50, serie 80.00, 5 proc. poż. konwersyjna 51.75, 6 proc. poż. dolarowa 66.50, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 46.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 470.00 — 470.00, ost. drobne, kupon 62.78.

Tendencja mocna

DEWIZY

Belgia 89.60 — 89.78 — 89.42, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.40 — 289.10 — 287.70, Kopenhaga 116.00 — 116.29 — 115.71, Londyn 25.99 — 26.06 — 25.92, N. Jork 5.30 i trzy czwarte — 5.32 — 5.29 i pół, N. Jork kabel 5.31 — 5.32 i jedna czwarta — 5.29 i trzy czwarte, Oslo 130.50 — 130.83 — 130.17 Paryż 24.73 — 24.79 — 24.67, Praga 18.78 — 18.83 — 18.73, Sztokholm 134.00 — 134.33 — 133.67, Zurych 122.00 — 122.30 — 121.70, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.02 — 28.12 — 27.92, Helsinki 11.50 — 11.44 Montreal 5.31 i jedna czwarta — 5.28 i trzy czwarte.

Tendencja utrzymana.

PARYŻ. N. Jork 4.89 i siedem ósmych, Paryż 105.15, Mediolan 93.06, Belgia 2897, Zurych 21.31 i pół, Amsterdam 901 i trzy czwarte, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.18.

ZURYCH. N. Jork 435 i jedna czwarta, Londyn 21.31 i pół, Paryż 20.27, Mediolan 22.92 i pół, Belgia 73.55, Amsterdam 236.25, Oslo 107.10, Kopenhaga 95.10, Sztokholm 109.90, Berlin 174.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 30 listopada

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Żyto, jęczmień nieco podrożały, ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 18.25—19.50, II. 18—18.25, jęczmień jednol. 20.50—20.75, przemiałowy 19.75—20, pastewny 19—19.25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0—22 gr.
mleka w but. z dost. do domu	—26 gr.
śmietany kwaśnej	1.00—1.20 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego z bloku	3.20 zł.
masła stołowego	3.00 zł.
masła kuchennego	2.80 zł.
za 1 kopę jaj powyż. 50 gr.	5.40—5.70 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	4.80—0.00 zł.

Łotwa otwiera bariery celne dla artykułów rolniczych

W tych dniach weszła na Łotwie w życie nowa seria obniżek celnych, które objęte zostały m. in. następujące artykuły rolnicze: pszenica, nasiona oleiste, niektóre gatunki strączkowych, warzywa i drób.

Budowa olbrzymiej fabryki w Finlandii

Fińskie Towarzystwo akcyjne O/Y Oulu przystąpiło do budowy w porcie fińskim Oulu (Uleaborg) nad Zatoką Botnicką, olbrzymiej fabryki celulozy sulfatowej. Fabryka ma być ukończona latem r. 1937 i produkować ma rocznie 100 tys. ton celulozy sulfatowej. Fabryka ta ma być zmontowana w ten sposób, że jej zdolność produkcyjna, w miarę potrzeby może być zwiększona do 300 tys. ton rocznie.

Fotografowie polscy poszukiwani do Bagdadu

Izba rzemieślnicza w Warszawie otrzymała z Bagdadu (państwo Irak) w Azji zapotrzebowanie na kilku fotografów polskich. Mogą oni znaleźć zajęcie w Bagdadzie na miejsce zatrudnionych dotychczas fotografów włoskich, którzy zostali zwolnieni.

Fotografowie, zamierzający wyjechać do Bagdadu, władać muszą językiem francuskim albo angielskim. Kwalifikacje zawodowe, wymagane od reflektantów, są wysokie. Wynagrodzenie wynosi 10 funtów angielskich miesięcznie, umowy są zawierane na 2—3 lata. Fotografowie chcący wyjechać do Iraku, przesłać mają do 15 grudnia b. r. oferty do Izby rzemieślniczej w Warszawie

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego

Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu projekt ustawy o Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, która nowelizuje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1927 r. i tworzy nowe podstawy ustrojowe dla istniejącego Instytut.

Według projektu ustawy Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego z siedzibą w Puławach, który jest zakładem badawczo - naukowym, podlega bezpośrednio ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Instytut jest osobą prawną, może posiadać, nabywać, obciążać i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy, przyjmować darowizny i zapisy i zawierać umowy w zakresie swego majątku. Nabycie, zbycie i obciążenie przez Instytut majątku nieruchomego oraz przyjęcie pod warunkiem obciążających darowizn i zapisów wymaga zgody ministra rolnictwa i reform rolnych.

Na potrzeby Instytutu może być przekazywany w użytkowanie majątek państwowy. Przekazywanie Instytutowi w użytkowanie majątku państwowego, jak również odjęcie Instytutowi tego majątku, wymaga uchwały Rady Ministrów.

Minister rolnictwa i reform rolnych ustala zasady gospodarki majątkiem własnym Instytutu i majątkiem państwowym, przekazanym do użytkowania Instytutowi, jak również zakres i sposób wykonywania nadzoru i kontroli nad gospodarką tymi majątkami.

Na stanowiska naukowe w Instytucie mogą być przyjmowane jedynie osoby, posiadające kwalifikacje naukowo - twórcze, stwierdzone w sposób określony w statucie.

Szczegółowy zakres działania oraz przepisy organizacyjne Instytutu określi statut, zatwierdzony przez Radę Ministrów na wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych, przedstawiony w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Instytut zatrzymuje na własność całkowity majątek, będący dotychczas własnością Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, — oraz użytkowanie majątku państwowego, przekazanego temu Instytutowi dotychczas w użytkowanie.

Według projektu ustawa ma wejść w życie z dniem 1-go kwietnia 1937 r. Z dniem tym utracić ma moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15-go lipca 1927 r. o Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego oraz statut, stanowiący załącznik do tego rozporządzenia.

Ze sportu

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA ODBĘDĄ SIĘ W PARYŻU

W niedzielę we Frankfurcie n. Menem, odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej. Obrady trwały 7 godzin: Głównym punktem obrad była sprawa III piłkarskich mistrzostw świata, których organizację — jak wiadomo — polecono Francji. Sprawozdanie z działań przygotowawczych do organizacji tej wielkiej imprezy złożył Rimet, po czym wybrano specjalną komisję organizacyjną, w skład której weszli:

Dr. Barassi (Włochy), Saudron i Delauney (Francja), dr. Schricker.

Komisja złożyć ma przed 1 lutego 1937 r. pierwsze swoje sprawozdanie i uwagi o przygotowawczych pracach Francuskiego Związku Piłki Nożnej i odpowiedzieć ma na punkty następujące:

1) podać system rozgrywek włącznie z pulą eliminacyjną;

2) warunki finansowe uczestnictwa w turnieju;

3) podać warunki i koszty przejazdów kolejowych, utrzymania w hotelach i t. d. — Francuski Związek Piłki Nożnej zaproponował, aby turniej o mistrzostwo świata rozegrany został w dniach 4—19 czerwca 1938 r. Następnie zdecydowano, aby w ciągu czerwca 1937 roku, rozegrany został mecz dwu reprezentacji Europy. Dochód z tego meczu zasiliłby kasę organizatorów mistrzostw. Zebranie przyjęło do wiadomości fakt wystąpienia z FIFA — Zw. Peruwiańskiego Piłki Nożnej. Przyjęto na członka FIFA — Związek Piłki Nożnej Salwadoru.

SZKOŁA NARCIARSKA NA KASPROWYM WIERCHU

W dniu 15 grudnia b. r. nastąpi otwarcie narciarskiej szkoły zjazdowej na Kasprowym Wierchu pod kierownictwem najlepszych instruktorów naszych i zagranicznego trenera.

Uczestnictwo w kursie 6-dniowym — 20 zł., w 3-dniowym — 12 zł., w jednodniowym — 5 zł. Ryczałtowy pobyt w szkole na Kasprowym, łącznie z mieszkaniem i utrzymaniem za 6 dni — 59 zł., za 4 dni — 42 zł.

KONFERENCJA W. K. S-ów

W sobotę odbyła się konferencja zarządu Związku Wojskowych Klubów Sportowych przy udziale prezesów okręgów w lokalu Państwowego Urzędu WF. i PW.

Zagaił konferencję Dyrektor PUWF i PW, gen. Olszyna - Wilczyński. Następnie prezes zarządu głównego, płk. Wenda, wygłosił referat na temat zadań i programu działalności Związku. Z kolei prezesi poszczególnych okręgów składali sprawozdania i omawiali wytyczne na okres najbliższy.

Dłuższa dyskusja wykazała konieczność ściślejszego kontaktowania i uzgodnienia poglądów na szereg kwestji.

KONFERENCJA NARCIARSKA PREZESÓW WSZYSTKICH OKRĘGÓW P. Z. N.

W lokalu P. Z. N. w Krakowie, odbyła się konferencja narciarska z udziałem prezesów wszystkich okręgów P. Z. N., z wyjątkiem okręgu śląskiego, celem zaznajomienia okręgów z pracami PZN. na sezon nadchodzący.

Obrady zagaił dr. Boniecki, przewodniczył red. Faecher. Referaty na temat poszczególnych zagadnień wygłosili: inż. Ramza „O funkcjonowaniu administracji Zarządu Głównego P. Z. N.", p. Grosman omówił program sportowy PZN. na sezon bieżący z szerokim uwzględnieniem narciarstwa zjazdowego oraz ośrodków treningowych, które zorganizowane zostaną w Zakopanem dla klasy olimpijskiej, następnie na Śląsku, w Wilnie, w krakowskim, lwowskim, w Przemyślu, Krzemieńcu i w Zakopanem, dla okręgu warszawskiego. Okręgi te będą pod opieką trenera objazdowego PZN. Bronisława Czecha.

Sprawy budżetowe przedstawił dr. Boniecki, sprawy organizacyjne, turystyczne i odznaki nizinnej, zreferował red. Faecher. — Odznaka nizinna wprowadzona będzie na sezon bieżący tytułem próby. Przy zdobywaniu jej, będą premiowane pochody długodystansowe.

W turystyce narciarskiej nowością będzie wprowadzenie cyfry zjazdowej na kilkunastu trasach standartowych na terenie Karpat i innych terenach.

—

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Walka z marnotrawstwem

Otrzymujemy następujące uwagi:

Pod tym tytułem ukazała się niedawno w jednym z dzienników rycina przedstawiająca skrzynkę umieszczoną na ulicach miast niemieckich, celem składania różnych odpadków, które następnie zostają odpowiednio zużytkowane. Dzieje się to z inicjatywy rządu Rzeszy.

Otóż pragnę zaznaczyć, że pierwszeństwa tej inicjatywy nie można przypisać Niemcom, w Polsce bowiem a specjalnie we Lwowie już kilka lat przed wojną światową z inicjatywy dr. Serbeńskiego, ówczesnego Prezesa Koła TSL im. Jeża umieszczono w różnych miejscach w całym mieście kilkanaście skrzynek, które służyły do składania odpadków a specjalnie cynfolii, stanioli i t. p. metali. Nadto umieszczono pewną ilość skrzynek do składania skórek z pomarańcz.

Publiczność zachęcona wezwaniem TSL składała te odpadki chętnie tak, że TSL Koło Jeża miało ze sprzedaży tych odpadków pokaźny dochód. — Zbiórka ta trwała kilka lat, a przerwała ją wojna.

Od kilku lat jest znowu szafka ustawiona w bramie domu TSL, do której Lwowianie wrzucają przeczytane dzienniki, książki a TSL robi z tego odpowiedni użytek.

Obecnie wartoby rozpowszechnić tę lwowską inicjatywę, która prawie bez wydatków przysparza dochody z tego, co zupełnie się marnuje i co do tej pory nazywamy „bezwartościowymi odpadkami". Pomysłów co do zbierania i użytkowania różnych odpadków nie brakinie. DR. T. D.

Kobieta dyrektorem obserwatorium astronomicznego

W Alpach francuskich uruchomione zostanie niebawem nowe obserwatorium astronomiczne, którego dyrektorem została zamianowana 32-letnia uczona paryska dr. Miclange. Mimo młodego wieku i stosunkowo krótkiego okresu samodzielnej pracy naukowej, pani Miclange posiada w sferach uczonych opinię wybitnie utalentowanej osoby obdarzonej niezwykłymi zdolnościami w dziedzinie wiedzy astronomicznej.

Charakterystycznym jest, że mimo panujących już w Alpach zamieci śnieżnych nowa dyrektorka poleciła nie przerywać prac połączonych z ostatecznym wyposażeniem obserwatorium w teleskopy i materiały naukowe. Ożywiona silną energią, osoba p. Miclange, z dala trzyma się od uciech tego świata a na kilkakrotne oferty małżeńskie odpowiada zawsze z czarującym uśmiechem, że jest wierna nauce. Odtąd zamknięta w swej pracowni na szczytach alpejskich, zatapiać się będzie w rozmowie z milionami gwiazd i planet.

Jedna kobieta przyczyną śmierci 600 osób

Z początkiem XVII. wieku stwierdzono coraz większą ilość nagłych wypadków śmierci, mających wszelkie cechy otrucia. Nie mniej nie zdołano znaleźć żadnych śladów, któreby potwierdziły fakt, że dana osoba została zgładzona za pomocą trucizny.

Po roku 1730 dopiero ustalono, że na początku tego wieku rozpoczęła fabrykację tej strasznej trucizny pewna kobieta. Był to silny napój trujący, który w ciałach ofiar nie pozostawiał żadnego śladu. Kobieta ta zwała się Toffania i mieszkała w Palermo. Od jej nazwiska trucizna ta otrzymała miano „Aqua Toffana" — „woda Toffana". Trucizna ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem, gdyż były to czasy, w których na terenie Włoch działały różne tajne związki, walczące zawzięcie ze swoimi przeciwnikami. Duży urok posiadały także wszystkie formy mordów tajemniczych, stąd też pani Toffania nie mogła opędzić się od klientów. Nie odmawiała ona swoich usług nikomu, naturalnie zawsze za odpowiednim i bardzo dużym wynagrodzeniem. Czy to żony, pragnące pozbyć się mężów, czy to mężowie, chcący wyprawić swe towarzyszki życia w „zaświaty", wszyscy zwracali się do pani Toffanii.

Napój działał zadziwiająco. Kilka kropel przyprawiało o śmierć niechronną, dlatego też cieszył się wielką „popularnością" również w świecie politycznym, gdy trzeba było sprzątnąć z drogi niewygodnego przeciwnika. Pani Toffana miała tak olbrzymią wprawę i rutynę, że stosownie do terminu, w którym miała nastąpić śmierć, odpowiednio dawkowała swój napój.

Trucizna dostała się po wykryciu jej fabrykantki do rąk lekarzy. Ci nie mogli wyjść z podziwu nad jej wyglądem. Był to płyn tak przeźroczysty, jak woda kryniczna, pozbawiony zapachu, nie zabarwiający, ani też nie mający wody, ani żadnego innego płynu. Skuteczność działania tej trucizny, była tak duża, że liczba ofiar pani Toffanii była bardzo znaczna. Kobieta ta dożyła sędziwego wieku. Pod koniec życia wstąpiła do klasztoru, wyrzekając się świata, lecz nie po to, aby pokutować za swoje grzechy, tylko aby schronić się przed grożącą jej karą i niebezpieczeństwem.

Nie udało się jej jednak uratować. Aresztowano ją, a ponieważ nie chciała się przyznać do niczego, poddano ją torturom. Pod wpływem szalonych mąk przyznała się do otrucia z górą 600 osób. Uduszono ją w roku 1730, ale tajemnica jej wody nie zginęła wraz z nią z powierzchni ziemi. Miała onauczniów, a jednym z nich był pewien aptekarz z Neapolu, który podobno jeszcze udoskonalił ten przepis, przygotowując truciznę na użytek tajnych związków i wysyłając ją w malutkich ampułkach w kształcie fiołków. Działanie tej nowej trucizny było już rozmaite, sprowadzała ona czasem długą przewlekłą chorobę, czasem zaćmienie umysłu, przypominając zanik władz umysłowych, to znowu stan zupełnego wyczerpania.

Była to straszna broń w ręku walczących. Echa tych minionych czasów znalazły swój oddźwięk niedawno w Londynie. Na licytacji sprzedano szafkę, w której były przechowane trucizny Borgiów. M. in. była tam i „aqua Toffana". Nikt jednak nie zgłębił do tej pory składu tej strasznej trucizny. Wprawdzie potomek jednego z najstarszych rodów włoskich, Riario Sforza, chełpił się w ubiegłym stuleciu, że drogą dziedzictwa przechowuje się w jego rodzinie przepis jej trucizny, nie wyjawił nigdy jednak tajemnicy składu tej trucizny. Zeszła ona z nim do grobu, gdyż nie mając bezpośredniego spadkobiercy, spalił papier, na którym była spisana. Trucizna Borgiów już nie istnieje.

Przepisy budowlane w porze zimowej

W związku z nastaniem pory zimowej i prowadzeniem wielu robót budowlanych mimo mrozów Urząd Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego mając na względzie bezpieczeństwo publiczne i interes budujących przypomina co następuje:

1) W czasie zimowym przy temperaturze spadającej poniżej 0 st. C. należy przerwać roboty betonowe. Jeżeli wykonywa się je przy temperaturze od 0 st. do +4 st. C., to należy świeży beton chronić przed ewentualnymi przymrozkami (na noc nakrywać). W wypadkach wyjątkowych, w których roboty betonowe wykonywa się przy temperaturze 0 st. C. należy miejsce budowli, jako też mieszanie betonu zabezpieczyć od mrozów. Nie można przy tym używać zmarzniętego kamienia. Wykonywanie robót betonowych w czasie mrozu poniżej 5 st. C. może być dozwolone tylko przy użyciu specjalnych środków zabezpieczających, zaakceptowanych przez właściwą władzę budowlaną. Beton znajdujący się w trakcie wiązania, należy specjalnie troskliwie osłaniać od wpływu zimna. (Rozp. Min. Rob. Publ. z dnia 18 czerwca 1929 r. zawierające przepisy w granicach wytrzymałości materiałów i konstrukcji budowlanych).

2) Zabrania się wykonywania robót murarskich w czasie mrozów poniżej 5 stopni C. o ile przy wspomnianych robotach nie są zastosowywane środki, przy których użyciu zaprawa murarska nie traci wskutek mrozu własności spajania, (art. 374 prawa budowlanego).

3) Za wykonanie robót w myśl zasad sztuki budowlanej odpowiedzialni są kierownicy budów a Urząd Nadzoru Budowlanego poleci w razie wątpliwości odnośnie zastosowania się do przepisów wykonać próbne obciążenia odnośnych konstrukcji niezależnie od ewentualnych konsekwencji wynikających z niestosowania się do odnośnych przepisów prawa budowlanego.

Imponująca szybkość kolei

Dzienniki londyńskie z prawdziwym zadowoleniem notują wiadomość, że Anglia posiada najszybszą komunikację kolejową. Dowodem tego jest pobity ostatnio rekord na linii Londyn-Glasgow. Szlak ten, wynoszący 645 km. przebył pociąg w czasie 5 godzin 53 minut.

Pociąg błyskawiczny, kursujący na tym odcinku, biegnie nieprzerwanie uzyskując przeciętną szybkość 109 km. maksymalne tempo na trasie wynosiło z górą 150 km. W pierwszej podróży uczestniczyli dziennikarze i 4 korespondenci większych pism zagranicznych. Omawiając wrażenie swoje, uważają oni przebycie tak olbrzymiego szlaku za prawdziwą rozkosz... jakiej podobno nie zastąpi najefektowniejsza przejażdżka samolotem.

Amerykańskie radiostacje w Polsce

Polskie Radio posiada obecnie dwie 50 kilowatowe stacje we Lwowie i Wilnie, w których po raz pierwszy w Europie zastosowano najnowsze amerykańskie udoskonalenia techniczne.

Nowy system polega na logicznym rozdzieleniu członków energii wysokiej częstotliwości (t. zw. fali nośnej w antenie) od członków niskiej częstotliwości, czyli t. zw. modulatora. Modulator jest w tym wypadku niczym innym, jak kilkustopniowym wzmacniaczem prądów mikrofonowych, składającym się w stopniu ostatnim z 6 wodą chłodzonych lamp katodowych.

Energia tego modulatora steruje bezpośrednio falę nośną anteny z intensywnością odpowiadającą zmiennym prądom mikrofonowym, a więc dynamice przekazywanego dźwięku. W ten sposób, jak zmienia się dynamika mowy lub muzyki, zmienia się moc modulatora. Moc ta na ostatnim stopniu modulatora, przy pełnej dynamice modulacji, dochodzi do wartości szczytowych, odpowiadających, w przeliczeniu na popularnie znane jednostki mocy, 100 koniom motorowym. Średnie jednak wartości poboru prądu z sieci, są stosunkowo niskie i w tym leży znaczna oszczędność zużycia energii elektrycznej, szczególniej przy stacjach większej mocy w stosunku do stacji dawnego typu, gdzie pobór mocy z sieci wynosi stale maksimum, odpowiadające szczytom modulacji, a nadmiar energii odprowadzony jest w ciepło.

Badanie i pomiary nowych stacji, dały rezultaty bardzo korzystne i odpowiadające w zupełności wynikom osiągniętym przy najnowszych stacjach amerykańskich tego typu. Odnosi się to tak do wydajności energetycznej, jak i warunków technicznych jakości modulacji. Zwłaszcza przy transmisjach lokalnych, wierność oddania audycji radiowych jest w obu stacjach dużo lepsza niż poprzednio.

Przebudowa stacji nie obejmowała systemu anteny i stacje te posługują się nadal dawnymi wieżami antenowymi. Plany jednak pewnych ulepszeń są opracowywane. Chodzi w tym wypadku o powiększenie skutecznego promieniowania przyziemnego, a więc zasięgu dziennego, który zależny jest przy danej długości fali od mocy w antenie, właściwości terenu i skuteczności anteny. Pomiary tego rodzaju rozpoczęte są we Lwowie, a później przeprowadzone będą w Wilnie.

OTTO SOYKA 70

AKTA T.

Tomaszewski pojechał najpierw do willi, którą zamieszkiwał jego przyjaciel, inżynier Słucki, z rodziną.

Okolicznością dla sprawy najzupełniej nieistotną jest fakt, że Słucki przyjął gościa w przestronnej, bardzo wygodnej sali bibliotecznej, podobnie, jak i to, że wszystkie tomy księgozbioru należały do literatury fachowej z zakresu budowy maszyn.

— Serdeczne powinszowania — powiedział Tomaszewski już od progu.

— Z jakiego powodu?

— Ponieważ zastałem cię w domu, domyślam się, że konstrukcja steru została szczęśliwie ukończona. W przeciwnym razie byłbyś w kreślarni.

Inżynier skinął głową.

— Słusznie. A co u ciebie słychać?

— Jeśli chodzi o mnie, to tylko jeden raz w ciągu tego czasu znalazłem się w poważnym niebezpieczeństwie i to dzisiaj. Teraz jestem mniej więcej bezpieczny. Sądzę, że możesz mi już oddać akta. Trzeba wszystko doprowadzić do porządku. — Wziął teczkę i westchnął. Było ciężko! I jeszcze nie koniec. Ale najważniejsze jest już dokonane!

— Mówisz naturalnie o mordestwie Trosta. Tłem wszystkie pisma. Mam tutaj komplet ostatnich numerów „Gońca". Jestem dokładnie obznajomiony z tą sprawą. Czytałem...

— Co tam morderstwo! Gdyby tylko to! — Schował akta do teki. — Ja pracowałem nad czymś poważniejszym. Naturalnie chodziło mi również o dowody przeciwko sprawcy przestępstwa. Ostatecznie, cóż to takiego, takie przestępstwo? Posunięcie w grze, nic więcej. Na to posunięcie odpowiada się innym. Wyzwanie do walki jest przekroczeniem przepisu prawnego, celem jej — przywrócenie prawa i ukaranie gracza! Ale wszystko to są momenty zrośnięte z psychiką ludzką, wydarzenia codzienne, powtarzające się w rozmaitych odmianach. Orientuję się w zakamarkach psychiki i temu zawdzięczam mój sukces. Otóż, cóżem chciał powiedzieć... aha, zamierzałem prosić cię o pewną pożyczkę. Na bardzo krótko zresztą. Ale obecnie okazuje się, że jest to niepotrzebne. Czy mogę pomówić z tą panienką, która dziś z rana przywiozłem do was?

— Z Martą Troczyńską? Oczywiście! Zapytywała parokrotnie o ciebie. Powiedz tylko, czy istotnie nie grozi ci już żadne niebezpieczeństwo?

— Nie, to jest... prawie żadne. Gdyby już było po wszystkim, nie byłbym teraz — znasz mnie przecież — w takim dobrym humorze.

Rozmowa z Martą trwała bardzo krótko, a przebieg jej oraz wypadki jej towarzyszące zostaną w tym miejscu pominięte, ponieważ sprawy te dotyczą tylko tych osób, które brały w niej udział. Nawet siotra Słuckiego wycofała się dyskretnie do przyległego pokoju. Najbliższe prawdy wydaje się jednakże przypuszczenie, że rozmowa ta nie miała żadnego związku ze śledztwem w sprawie morderstwa Trosta.

A jednak nim Tomaszewski pożegnał się z Martą, wydobył raz jeszcze papiery z teczki i dokonał nowego — ostatniego już! — wpisu do akt T.

W pół godziny później Tomaszewski stawił się zgodnie z rozkazem przed prowadzącym dochodzenie inspektorem Gałązką. I wreszcie akta T. dostały się do rąk człowieka, który znał cały przebieg śledztwa i mógł w tej sprawie wydać miarodajne opinie. Kierownikowi „tajnego wydziału" udało się wydać usprawiedliwić w oczach zagniewanego inspektora, bowiem po upływie godziny Tomaszewski w najlepszym humorze opuścił urząd śledczy.

O godzinie siedemnastej znalazł się Tomaszewski przy wale kolejowym na Targówku, gdzie umówił się ze złodziejem testamentu. Dla tych, którzy okolicy tej nie znają, trzeba dodać, że jest to miejsce, bardzo niebezpieczne. A Tomaszewski był zupełnie sam, bez pomocy policyjnej; nie miał również pod pachą pakietu z pięćdziesięciozłotówkami.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

1 grudnia 1936

Wtorek
Eligiusza
Jutro: Bibiany
Wschód słońca 7·22
Zachód „ 15·27

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 1 grudnia, godz. 7.30 wiecz. Ab. 6. — „Most". — Premiera.

Środa, dnia 2 grudnia, godz. 8 wieczorem „Rigoletto" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Wtorek i środa — godzina 19.30 wiecz. „Chata za wsią" w opracowaniu Galasiewicza, według Kraszewskiego — muzyka Noskowskiego.

Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce") wodewil Danielewskiego.

KINOTEATRY::

APOLLO: „Allotria".
ATLANTIC: „Wierna rzeka" według powieści St. Żeromskiego.
CASINO: „Sylwetki" Waltera Reischa.
CHIMERA: „Głos serca".
COLLOSEUM: „Wesoła wdówka".
GLORIA: „Świat się śmieje" oraz „Dwie sieroty".
GRAŻYNA: „Wiedeń, miasto moich marzeń" oraz mecz bokreski Louis — Sharkey.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIEŃKA: „Pod dwiema flagami".
METRO: „Przygoda śmiałych" oraz „Nocne motyle" widowisko rewiowe.
MUZA: „Promenada miłości".
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAN: „Kaprys pięknej pani" (Nino Martini).
PAX: „Ostatnie dni Pompei".
RAJ: „Władczyni Libanu" w gł. roli Jean Murat i M. Spinelly.
STYLOWY: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.
ŚWIT: „Mały Marynarz", polska komedia muzyczna.
TON: „Bohaterska Brygada".
UCIECHA: „Dodek na froncie" i rewia.

FOTOPLASTIKON. pl. Marjacki l. 5. — „REICHENHALL".

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś we wtorek, o godzinie 12.40 dyr. R. Sozański, wygłosi odczyt na tematy rolnicze, aktualne na naszym terenie. — O godzinie 15.50 Ciocia Ada odpowie małym radiosłuchaczom na ich listy. — O godzinie 18.35 usłyszymy szkic H. Balka p. t. „Poetycka antologia jesieni".

— „HERBATKA ŚPIEWAJĄCA". Fale eteru przyniosą dziś, we wtorek, wszystkim radiosłuchaczom program, opracowany przez Wiktora Budzyńskiego. Przed mikrofonami wystąpi orkiestra jazzowa T. Seredyńskiego i chór rewellersów „Wesoła Piątka"; Włada Majewska i Zbigniew Lipczyński odśpiewają kilka piosenek i duetów, Teodozja Bogdańska wprawi nas w dobry humor recytacjami i kupletami, zaś E. Wygard i L. Warren wystąpią w duecie międzynarodowym, przy gitarach. Audycję tę usłyszymy dziś, we wtorek, o godzinie 21.55.

Święto narodowe zjednoczenia Jugosławii

Naród jugosłowiański — o bogatej, historycznej przeszłości — obchodzi w dniu 1 grudnia br. 18-letnią rocznizjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców w jedno Królestwo Jugosławii — kiedy to dopiero naszym pobratymcom z południa — podobnie jak nam — wojna światowa wymierzyła sprawiedliwość dziejową.

Szczególnie rządy zgasłego przedwcześnie Wielkiego Bohatera Narodu Króla Aleksandra I — mimo ciężkich przejść i tarć wewnętrznych — pozwoliły dokon[illegible] dla dobra państwa faktycznego dzieła zjednoczenia całego narodu. Wdzięczny ten naród nadał swemu umiłowanemu królowi przydomek Zjednoczyciela.

Po strasznej tragedii marsylskiej dzielny naród jugosłowiański nie ugiął się, ale w imię pozostawionego testamentu i myśli ogólno państwowej, jak też uczuć patriotycznych dąży do dalszego zespolenia się pod rozumnym kierunkiem regencji z księciem-regentem Pawłem na czele, otaczając swego króla Piotra II, potomka zasłużonej dynastii Karadżordżewic'ów, głęboką miłością i opieką.

Święto Jugosławii odbija się równie żywym echem także w sercach nas Polaków, którzy w zrozumieniu płomiennego patriotyzmu Jugosłowian, wspólnych zadań i wspólnej, doniosłej idei ekspansji Słowian — jednoczymy się w tym ważnym dniu z bratnimi Jugosłowianami z gorącym pragnieniem dalszego rozkwitu i potęgi ich zjednoczonego Królestwa.

Obchód rocznicy powstania listopadowego we Lwowie

Lwów uczcił w ub. niedzielę 105 rocznicę Powstania Listopadowego obchodem, urządzonym na cmentarzu Łyczakowskim staraniem Polsk. Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. Z uderzeniem godziny 12 zebrali się u bramy cmentarza Łyczakowskiego przedstawiciele władz z reprezentantem p. wojewody naczelnikiem p. Kwaśniewskim na czele, delegacje wojska, kombatantów, związków i organizacyj społecznych, poczty sztandarowe, młodzież, liczna publiczność. Przybyli również wychowankowie Szkoły kadeckiej. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej ruszył pochód w kierunku mogił, kryjących szczątki zmarłych we Lwowie Bohaterów z roku 1831.

Przed pomnikiem Bohaterów Nabożeństwo żałobne odprawił dziekan ks. pułk. Matejkiewicz, który następnie wygłosił przemówienie o znaczeniu Powstania Listopadowego.

Nad grobami Bohaterów przemawiali następnie: im. Polsk. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów p. Dworzakówna, gen. Sawicki i p. Kwiatkowski, który podziękował uczestnikom obchodu za liczny udział w uroczystościach.

Na zakończenie obchodu, wojsko sprezentowało broń, aby uczcić pamięć bojowników z 1831 r., orkiestra wojskowa odegrała hymn „Boże coś Polskę".

— DWIE NOWE PLACÓWKI KULTURALNE M. LWOWA. Miasto nasze zyska w niedługim czasie dwie nowe placówki kulturalne, a to muzeum etnograficzne i muzeum pradziejów Ziemi Czerwieńskiej, które pomieszczone będą w pałacu Biesiadeckich. Na muzeum etnograficzne złożą się zbiory p. Aleksandra Prusiewicza b. dyrektora muzeum w Kamieńcu Podolskim i Łucku. Piękne te zbiory znajdują się obecnie w trzech salach na ul. Ormiańskiej l. 23. — Do zbiorów p. Prusiewicza dołączone zostaną bogate zbiory, znajdujące się w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego i w Muzeum Narodowym im. Jana III. Muzeum to mieścić się będzie na I. piętrze pałacu Biesiadeckich.

Na muzeum pradziejów Ziemi Czerwieńskiej, złożą się piękne zbiory pomieszczone obecnie na Uniwersytecie Jana Kazimierza, jakoteż zbiory, znajdujące się w Muzeum im. Dzieduszyckich. Organizacją muzeów zajmie się dyr. dr. Czołowski przy współpracy prof. Dra Adama Fischera, Aleksandra Prusiewicza i prof. dra Leona Kozłowskiego inicjatora muzeum prahistorycznego Lwowa.

— PIESZY PATROL LWOWSKI W DRODZE DO WARSZAWY. Patrol pieszy, niosący dla Marszałka Rydza - Śmigłego w darze szablę zdobyczną z herbem Lwowa, nadesłał nam depeszę z Rawy Ruskiej, donoszącą o zatrzymaniu się patrolu na tym drugim etapie, gdzie był bardzo gościnnie podejmowany w Centralnej Szkole Granicznej. Wszystkich 9 uczestników patrolu z chor. Pichockim na czele, czuje się doskonale i po wypoczynku w Rawie Ruskiej, wyruszyli w dalszą drogę do Tomaszowa lubelskiego, opuszczając terytorium województwa lwowskiego.

— „DZIEŃ LASU". Lwowska Chorągiew Harcerzy, nie ogranicza się tylko do pracy na swoim terenie. Komisarz Wyścigu Pracy, hm. prof. Mieczysław Świerczyński, opracowuje obecnie plan akcji pod nazwą „Dzień Lasu", w którym wezmą udział harcerze z całej Polski. „Dzień Lasu", projektowany na dzień 25. IV. 1937 r., będzie wstępem do wiosennej kampanii wyścigu pracy. Cała ta akcja organizowana jest w ścisłym porozumieniu i przy współudziale z Dyrekcją Lasów Państwowych.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ks. Dachowski Filip, profesor — Amiens, Makomaski Antoni, wł. dóbr — Medwedowce, Grabowski Jan, sędzia — Warszawa, Inż. Lewicki Juliusz — Olsza, Dr. Hamerski Stanisław, lekarz — Stanisławów, Skóra Franciszek, dyr. — Skomorochy, Koralewski Władysław, dyr. — Niemirów, Dr. Sowilski Henryk — Warszawa. Dr. Skwarczyński Bolesław, dyr. — Sanok, Bierowski Kazimierz, mag. ekonomii — Warszawa, Hr. Roztworowski Stanisław, wł. dóbr — Hrechorów, Rodoń Edward, konsul R. P. P. — Barcelona, Inż. Chassaing Pierre, dyr. dóbr — Germakówka, Szymonowiczowa Jadwiga, żona majora — Truskawiec, Szwaber Eugeniusz, urzędnik państw. — Kraków, Dr. Klahr T., adwokat z małżonką — Borszczów, Dr. Kimelman Adolf, adwokat — Wolica, Bergman J., przemysłowiec — Warszawa, Dr. Landman A., urzędnik pryw. — Łódź, Hausmanowa Helena — Drohobycz, Mayblum Zygfryd, reżyser filmowy — Warszawa.

— ZARZĄD OKRĘGU ZIEM POŁUDNIOWO WSCHODNICH ZWIĄZKU SYBIRAKÓW, (Lwów, Krzywa 7), uprasza b. Legionistów Puławskich, b. Żołnierzy I. Korpusu, Kaniowczyków i Żeligowczyków, Murmańczyków, b. Żołnierzy III. Korpusu, Kaukazczyków, Oddziału Odeskiego, Finlandzkiego, Rosji Centralnej i Turkiestańskiego o zgłoszenie się w lokalu Związku Sybiraków we wtorki i soboty od godziny 18—20.

— STARANIEM SEKCJI NARCIARSKIEJ POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO, odbędzie się w środę, dnia 2-go grudnia b. r. w lokalu P. T. T., Akademicka 23, odczyt p. Dr. Adama Sołtysika p. t.: „O wypadkach w sporcie narciarskim" — Początek o godzinie 19-tej. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanym, że nadeszły już nalepki Polskiego Związku Narciarskiego i są do nabycia w biurze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

— ZWIĄZEK BYŁYCH SNOPKOWIANEK, urządza dnia 4 grudnia 1936 r. w Kasynie i Kole Literacko - Artystycznym Wieczór p. t. „50 lat w muzyce, wierszu, piosence i tańcu", w którym udział przyjąć raczyli JWP.: Maryna Broniewska, Elżbieta Dzięwońska, Hilda Mienlewska - Rzepecka,

Dyplom honorowy dla J. E. ks. Arcyb. Twardowskiego

W ubiegłą niedzielę wręczony został J. E. Ks. Arcybiskupowi Lwowskiemu Drowi Bolesławowi Twardowskiemu, głównemu fundatorowi wot. kościoła p. w. M. Boskiej Ostrobramskiej, dyplom Członka Honorowego nadany przez walne zgromadzenie Towarzystwa Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego, w uznaniu zasług Jego położonych dla dobra mieszkańców tego przedmieścia.

W odświętnie przybranej sali sesyjnej Tow. dokąd przybył Ksiądz Arcybiskup w tow. Ks. sekr. Kan. Słoneckiego, pięknym przemówieniem powitał Go prezes r. Henryk Pelczarski na czele Wydziału T-wa. W odpowiedzi Ks. Arcybiskup, I. Członek Honorowy T-wa podniósł wybitną działalność Tow. przy budowie kościoła na górnym Łyczakowie i także bardzo znaczne poparcie materialne ze strony tego Tow.

Następnie udano się do parterowej sali Ochronki T-wa, gdzie dziatwa tejże oddała wzruszający hołd Arcypasterzowi, wykonując szereg pięknych deklamacyj i śpiewów na tę uroczystość ułożonych.

I tu Arcypasterz przemówił do zebranej dziatwy, ich rodziców i zaproszonych na uroczystość gości udzielając im Swego Arc. błogosławieństwa. Wspólną fotografią zakończyła się ta przepiękna uroczystość.

Tegoroczne ferie świąteczne

Rozeszły się pogłoski, że tegoroczne ferie w okresie świąt Bożego Narodzenia mają być rozszerzone. Według otrzymanych informacyj autentycznych, władze szkolne nie otrzymały dotychczas żadnych miarodajnych zarządzeń, które oczekiwane są w dniach najbliższych. Wysunięty został, głównie przez rodziców projekt, względnie starania o zwolnienie młodzieży szkolnej w sobotę, dnia 19 grudnia po nauce i po rozdaniu świadectw.

W ten sposób wakacje byłyby przedłużone, młodzież uzyskałaby możność dłuższego wypoczynku, względnie korzystania z szeregu kolonii zimowych i imprez, jakie przygotowywane są także na terenie trzech województw południowo - wschodnich.

Reż. Janusz Strachocki, Chór Z. Wyskla. — Bufet we własnym zarządzie. Przedsprzedaż biletów w Księgarni Polskiej. Akademicka 2. Dochód na cele dobroczynne.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 2 grudnia 1936 r. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ulicy Zimorowicza l. 9, — Staraniem Sekcji Racjonalnej Organizacji P. T. P., odczyt p. Dr. Inż. Stanisława Bieńkowskiego p. t.: „Jak można zwiększyć użyteczną wydajność pracy robót publicznych". — Początek punktualnie o godzinie 18.30. Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— LIGA POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA WE LWOWIE zaprasza swych członków na uroczyste zebranie towarzyskie z okazji Święta Zjednoczenia Narodowego Jugosłowiańskiego w dniu 1-szym grudnia b. r. w lokalu Towarzystwa, pasaż Mikolascha II p. II sch., o godzinie 18-tej.

— POGADANKA W CZYTELNI KATOLICKIEJ. Dnia 3 grudnia b. r., odbędzie się w Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28, o godzinie 7-mej dla Członków Czytelni i wprowadzonych przez nich gości pogadanka, którą zagai p. Jan Tadeusz Nowakowski na temat: „Duch Chrystusowy w wychowaniu i szkołach podstawą odbudowy narodu".

— WALNE ZGROMADZENIE ZWYCZAJNE LWOWSKIEGO TOW. WALKI Z GRUŹLICĄ, odbędzie się w dniu 14 grudnia 1936 w lokalu Polikliniki Powszechnej, Lwów, Lindego 5, o godzinie 19-tej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa za rok 1935, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1935, 4) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1936, 5) Wybór uzupełniający członków Wydziału. 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Sprawa sprzedaży domu w Winnikach, 8) Wnioski i interpelacje. — W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w pół godziny później bez względu na komplet.

Inspekcja premiera Składkowskiego

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) P. premier Składkowski bawił dziś w Radomiu, gdzie dokonał inspekcji w tamtejszym starostwie.

Skazanie członków nielegalnej organizacji hitlerowskiej

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł. — s. b.) Z Katowic donoszą: Dziś został ogłoszony wyrok przez sąd w Tarnowskich Górach przeciwko członkom wywrotowej organizacji niemieckiej „Wanderbund". Sąd wymierzył kary więzienia 2 oskarżonym: Helmutowi Hornowi i Erykowi Freyowi po 2 i pół roku, 8 oskarżonych skazano po półtora roku więzienia, 9 po 1 roku, 7 po 8 miesięcy, 7 na dom poprawy, a 7 sąd uniewinnił.

Sąd stwierdził jednocześnie, że Wanderbund była organizacją działającą na szkodę państwa polskiego. Organizacja ta wzorowała się na organizacjach hitlerowskich.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

HANDLARZE SACHARYNY PRZED SĄDEM

Rzeszów, 28. 11. (Tel. wł.) Jeszcze w lecie br. Straż graniczna w Katowicach wykryła wielką szajkę handlarzy sacharyną i kamykami do zapalniczek, działającą na terenie Rzeszowa i Katowic. W wyniku rozprawy sądowej skazano ujętych członków szajki małżeństwo Roschwaldów na grzywnę 4.851 zł. i 6 miesięcy więzienia.

Dalszych oskarżonych skazano również na wysokie kary grzywny i karę więzienia. Skazani wnieśli odwołanie i sprawę rozpatrywał ponownie sąd apelacyjny, który zniżył wszystkim karę więzienia o jedną trzecią oraz grzywny zamienił w razie nieściągalności na areszt.

(a) **UPADEK SKUTKIEM GOŁOLEDZI.** Rankiem wyjechało wczoraj Pogotowie Ratunkowe na ul. Torową (Zniesienie), gdzie 70-letnia Ewa Paryło upadła na gołoledzi i doznała złamania prawej nogi.

(a) **POSZUKIWANIA ZA ZBIEGŁĄ.** Józef Szaba (ul. Pierackiego 54a) zawiadomił policję, iż 14-letnia córka jego Bronisława Ludwika wydalila się w dniu 27 bm. z domu i dotychczas nie powróciła.

ŚMIERTELNA BÓJKA NA WSI

(a) W Nowosiółkach koło Siedlisk, w pow. przemyskim, na tle nieporozumień sąsiedzkich gospodarz tamtejszy Iwan Śliwak, liczący 41 lat, tak ciężko pobity został ryskalami po głowie przez Grzegorza Szumańskiego i syna jego Piotra, iż zakończył życie. Obaj zabójcy zbiegli i ukrywaja się przed policją.

— ZAMIAST BANKIETU POŻEGNALNEGO — 250 ZŁ. NA F. O. N. Zamiast bankietu pożegnalnego dla Naczelnika Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim, dr. Józefa Tymińskiego, który obejmuje stanowisko prokuratora sądu okręgowego w Przemyślu — starostowie Województwa lwowskiego wraz z urzędnikami Wydziału społeczno politycznego i oficerowie Policji, złożyli do rąk prokuratora dr. Tymińskiego kwotę 250 zł., która została przeznaczona na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

— POLSKIE T-WO PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIK. — Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia 1936 r. o godzinie 18-tej, w Instytucie Geologicznym U. J. K. ul. Długosza L. 8, z porządkiem dziennym: Prof. Dr. Szymon Wierdak, z zagadnień Ochrony Przyrody. (Wykład z wyświetlaniem obrazów).

Za 2 godziny ze Lwowa do Sławska

Szerokie sfery narciarzy lwowskich z wielką radością przyjmą do wiadomości fakt uruchomienia na linii Lwów—Sławsko specjalnego wagonu motorowego, który w sezonie zimowym ułatwi komunikację Lwowa z wspaniałymi terenami narciarskimi Doliny Oporu.

W ubiegły czwartek odbyła się próbna jazda motorówki z udziałem wiceministra Bobkowskiego i dyrektora Grossera. Trasę Lwów—Sławsko przebyto w czasie 1 godz. i 59 minut.

Motorówka wyjeżdżać będzie ze Lwowa wieczorem w dzień przedświąteczny, wracać zaś będzie na drugi dzień wieczorem.

W Sławsku wicemin. Bobkowski zwiedził Schronisko turystyczne Ligi Popierania Turystyki, które w dniu 20 grudnia zostanie oddane do użytku publicznego. Również zwiedził Wiceminister schronisko narciarskie w Beskidzie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w połowie grudnia Oddział Lwowski Polskiego Tow. Tatrzańskiego uruchomi nowowybudowane schroniska na Przełęczy Wyszkowskiej (dzień marszu ze Sławska) i w Dolinie Mołody w Gorganach, to tak doniosłe ułatwienie komunikacyjne stwarza ze Sławska nie tylko bazę narciarską dla doliny rzeki Oporu, ale również ważny punkt wypadowy dla rajdów narciarskich, wybierających się w Gorgany i dalej na wschód w Czarnohorę.

Po powrocie do Lwowa wiceminister Bobkowski zwiedził lotnisko w Skniłowie.

Wicemin. Bobkowskiemu towarzyszyli w tej podróży zast. nacz. turystyki w Min. Komunikacji p. Szelichowski, z ramienia wojskowości jawili się płk. Kocur i płk. Zientkiewicz, z ramienia dyrekcji kolejowej prezes Grosser, oraz kierownik oddziału lwowskiego Ligi Popierania Turystyki naczelnik Tężycki. W Sławsku spotkał się min. Bobkowski z wojewodą Pasławskim ze Stanisławowa.

Spotkanie dwóch polskich statków w okolicy Cypru

W tegorocznym dniu Święta Niepodległości 11. listopada, polski samolot komunikacyjny SP-ASL, lecący nad morzem Śródziemnym z Polski do Palestyny, spotkał w okolicy Cypru SS „Polonia", płynący z Haify do Pireusu.

Wymienily one między sobą drogą radiową następujące depesze: Z SS. „Polonia": „Serdeczne pozdrowienia i życzenia szczęśliwych lotów zasyłają — pasażerowie, kapitan, oficerowie i załoga SS „Polonia".

Z samolotu SP-ASL.: „SS. Polonia". Serdecznie dziękujemy i życzymy wzajemnie dalszego powodzenia kapitanowi, oficerom, załodze i pasażerom SS. „Polonia". Dowódca statku SP-ASL i załoga".

Ze statku „Polonia": „Bardzo pożądane spotkanie w dniu Niepodległości. Witany na wschodzie statek powietrzny będący rękojmią bliskiej szerokiej ekspansji polskiej floty powietrznej i morskiej. W zrozumieniu doniosłości łączności między Ojczyzną a Palestyną życzymy utrwalenia nowej naszej zdobyczy w dziedzinie lotnictwa — Polonia".

Rehabilitacja inż. Gończakowskiego

W Sądzie Apel. we Lwowie odbyła się w piątek rozprawa przeciwko b. dyrektorowi Zakładu czyszczenia miasta inż. Romanowi Gończakowskiemu i jego sekret. Iwańczukowi, którzy w głośnym swego czasu procesie o rzekome nadużycia w Zakładzie czyszczenia miasta, wykryte jakoby przez b. prezyd. Drojanowskiego, zostali skazani za zaniedbanie służbowe na kary aresztu po 2 miesiące.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał Apelacyjny zniósł wyrok Sądu Okr. i obu uwolnił. Oskarżał prok. Posuchowski, bronili adw. Łyczkowski i Żywicki. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Laniewski.

Jak wiadomo, inż. Gończakowski zawieszony w urzędowaniu przez prez. Drojanowskiego wskutek doniesienia do Prokuratury przez kilka miesięcy przebywał w więzieniu śledczym. Rehabilitacja inż. Gończakowskiego rzuca znamienne światło na metody p. Drojanowskiego i nagonkę prowadzoną za jego urzędowania na szereg ludzi.

Budżet m. Lwowa zatwierdzony przez Województwo

Dnia 26 bm. pod przewodnictwem p. Wojewody i w obecności p. Wicewojewody lwowskiego odbyło się drugie z kolei posiedzenie lwowskiej Rady Wojewódzkiej, w którym, obok członków Rady, wzięli udział w charakterze gości pp. senatorowie i posłowie z Województwa lwowskiego.

W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym m. in. zatwierdzono budżet gminy miasta Lwowa na rok 1936/37. Budżet zamyka się w kwocie 17.215.888 zł. wydatków zwyczajnych oraz 7,512.985 zł. wydatków nadzwyczajnych.

PIESZY PATROL Z SZABLĄ DLA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA W ŻÓŁKWI

Żółkiew, 28. 11. (Tel. wł.) Patrol pieszy, który wyruszył wczoraj ze Lwowa z szablą z herbem Lwowa dla Marszałka, przybył wczoraj o g. 17.10 do swego pierwszego etapu w Żółkwi.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE LW. IZBY ADWOKATÓW

(b) W dniu wczorajszym w godzinach popołudnowych odbyło się Walne zebranie lwowskiej Izby adwokackiej. Obecnych było 800 uczestników. Przewodniczył b. dziekan dr. Hotiner. Jako asesorów wybrano dr. Frenkla (Polak), dr. Kość Lewickiego (Rusin) i dr. Rubina Sokala (Żyd).

Za rok ubiegły sprawozdanie wygłosił dziekan dr. Mogiła-Stankiewicz, po czym dr. Geist wygłosił sprawozdanie kasowe.

Nad obu sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabierali m. in. głos dr. Dwernicki i dr. Sommerstein, którzy występowali imieniem Rady naczelnej.

Pod koniec obrad na zasadzie międzykoleżeńskiego porozumienia odroczono wybory uzupełniające władz Izby do następnej soboty tj. do dnia 5 grudnia br.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.

(a) Uszkodzeniem maszyn w elektrowni na Persenkówce spowodowaną została onegdaj o godzinie 7-mej minut 30, przerwa w ruchu tramwajowym. Niespodziewana przerwa w czasie gdy zastępy młodzieży i urzędników podążają w tym czasie do swych codziennych zajęć, szczególnie dała się im we znaki. Po upływie 30 minut ruch został podjęty.

OTWARCIE ODDZIAŁU GINEKOLOGICZNEGO W SZPITALU ŻYDOWSKIM

(a) Skutkiem znanych wydarzeń w Szpitalu żydowskim, gdzie na oddziale ginekologicznym wydarzyło się kilka wypadków śmierci, wywołanych gorączką połogową, nastąpiło chwilowe zamknięcie tego oddziału. Bezwłocznie przystąpiono do oczyszczenia wszystkich ubikacyj i sprzętów, przeprowadzono badanie całego personelu lekarskiego i pomocniczego, wobec czego, gdy usunięte zostały pewne braki organizacyjne, otwarcie tego oddziału nastąpi w najbliższym czasie.

Jak dowiadujemy się ze strony miarodajnej, w krytycznym czasie zaszły na oddziele ginekologicznym szpitala żydowskiego cztery wypadki śmierci wśród objawów gorączki połogowej.

(a) **ARESZTOWANIE RAFINOWANEGO OSZUSTA.** Donieśliśmy wczoraj o rozlicznych kryminalnych sprawkach rafinowanego oszusta, Józefa Kuźmińskiego, właściciela Biura pośrednictwa pracy i wynajmu mieszkań przy ul. Kopernika l. 30. Wobec tego, że przeciw oszustowi temu wpłynęły nowe doniesienia ze strony poszkodowanych, od których powyłudzał on liczne sumy, złożone jako kaucje, Kuźmiński został aresztowany.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Ś. p. z Lewandowskich Stefania Łomnicka

b. właścicielka dóbr Waręż ad Sokal, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, w 77 r. życia.

Stanowiła ów świetlany typ Matki Polki i Matrony. Była uosobieniem dobroci i łagodności, starała się pięknie wypełnić swe zadania życiowe jako Kobieta, Żona i Matka. W miarę swych sił i możności — głodnych karmiła, nagich odziewała, bliźnich swych kochała. I mogła u kresu dni swoich, powiedzieć o sobie te najszlachetniejsze słowa: — Nigdy nikomu nie uczyniłam krzywdy. Jako ziemianka — wespół ze ś. p. Mężem, gorliwie opiekowała się ludem i żyje do dzisiaj w jego pamięci.

Dzieciom swym dała wiary światłość, wiedzy poznanie i umiłowanie ziemi ojczystej, syn Jej Konstanty, ochotnik z 1918 roku por. w st. sp., jest odznaczony Medalem za wojnę (kiedy to odniósł ranę) i Medalem 10-lecia odzyskania Niepodległości, kapitan Stefan — legionista, uczestnik I załogi Obrony Lwowa, jest Kawalerem Orderu Virtuti Militari, 5 krotnego Krzyża Walecznych i Niepodległości.

Z pokorą i poddaniem chrześcijanki znosiła od lat chorobę, która ją trapiła.

Odeszła tam, gdzie śmierci więcej nie ma ni bólu i tam otrze Bóg łzę cierpienia z oczu Jej.

Okryła żałobą znane i cenione w kraju rodziny Lewandowskich i Łomnickich, osierociła córkę Marię Martin, synów Konstantego, Stefana i rodzinę.

Niech śpi w pokoju i niech Jej ziemia lekką będzie!

— 38 MINUTOWA PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Z powodu defektu w kotłowni, w Zakładach Elektrycznych na Persenkówce, nastąpiła wczoraj przerwa w ruchu tramwajowym, która trwała od godziny 7.20 do 7.58. Defekt naprawiono i przed godziną 8-mą rozpoczął się z powrotem ruch normalny.

— ZMARLI WE LWOWIE. Estera Polanik l. 40, Sara Mander l. 40, Samuel Gottlieb l. 58, Marcin Sikora l. 58, Tomasz Sowa l. 68, Jakób Tarnawski l. 77, Irena Bereza l. 22, Franciszek Mellina l. 75, Józef Kupczyk l. 63, Antonina Kowal l. 87, Abraham Kopf l. 70, Rachela Kreizfuchs l. 65, Janina Zintel l. 64, Józef Przybyło l. 75, Ksawera Małańczuk l. 66, Katarzyna Korsak l. 53, Samuel Furer l. 35, Michalina Krzysztofowiczowa l. 63, Golde Finkel l. 71, Aniela Jaremkiewicz l. 73.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Kamionki Strum.

Kamionka Strumiłowa na drodze rozwoju

Piszą nam z Kamionki Strumiłowej:

Kamionka Strumiłowa rozwija się i unowocześnia w imponującym tempie. Z zapadłej mieściny, jaką była w latach 1900—1910, pełnej brudu i niechlujstwa, wyrosło dziś schludne i miłe dla oka miasteczko, ruchliwe i uprzemysłowione. W dużej mierze przyczyniła się do rozwoju Kamionki Str. linia kolejowa, dzięki której ożywił się handel zbożem, a przede wszystkim drzewem.

Prawdziwą chlubą miasta jest pięknie utrzymany i staraniem niestrudzonego ks. prałata Czyreka odbudowany kościół gotycki. Zabytkowa synagoga pochodzi z XVI. wieku. W nowoczesnych gmachach mieszczą się gimnazjum państwowe, szkoła przemysłowa, Sokół. Jest elektrownia, kino, składnica Kółek Rolniczych, Dom Narodny ruski, są młyny i tartaki i nie najgorsze warsztaty rzemieślnicze. Niedawno założony w centrum miasta park jest dumą i beniaminkiem całego mieszczaństwa. Kamionkę przepływa spławny Bug, a od strony południowej zdrowy potok, Barbarka Kamionecka.

Jeśli chodzi o zewnętrzny wygląd miasta, do życzenia pozostawiają jeszcze dość dużo powybijane i zabłocone chodniki oraz zabagniona ulica Juchuma. Należałoby też przypilnować właścicieli składów, zwłaszcza drzewnych, by nie zaśmiecali i nie barykadowali chodników.

Rozwój miasteczka rozpoczął się w tempie naprawdę szybkim od chwili, kiedy ster władztwa nad miastem objął energiczny i pełen inicjatywy organizator, burmistrz dr. Bryk.

I tak w tym krótkim czasie uporządkował nowy włodarz budżet zadłużonego miasteczka — przeniósł magistrat z ruskiego Domu Narodnego do własnego budynku, uporządkował ulicę Słowackiego, a w ostatnim czasie rozpoczął budowę pięknych „sukiennic" w Rynku.

Ludność miasteczka mieszana: Polacy — przeważnie urzędnicy i inteligencja, Rusini dziś w zgodzie z Polakami żyjący, a w centrum Żydzi. W życiu narodowym i społecznym ton nadaje bardzo ruchliwy i patriotyczny element polski.

sięwzięcia. Już w czasie ostatniej lustracji, lustrator wojewódzki dr. Aulich zarzucił Zarządowi miasta szereg nieformalności, jak n. p. wydatkowanie bez wiedzy Rady miejskiej pieniędzy przeznaczonych na inne cele i to w kilkunastu wypadkach.

Na wniosek dr. Nehmera, Rada miejska zsolidaryzowała się jednak z burmistrzem.

Skutki nie dały na siebie długo czekać. Zarząd miejski winien jest elektrowni w Męcince ponad 30 tysięcy złotych. Miastu grozi wyłączenie prądu. Jak tę sprawę załatwiono, nikt nie wie, bo burmistrz od lipca nie składa sprawozdań z gospodarki elektrowni, a posiedzenia Rady miejskiej są ostatnio często odraczane.

Jeden z motorów elektrowni miejskiej, za który Gmina zapłaciła 70 tysięcy złotych, sprzedano młynarzowi z Haczowa, Pelzowi, za 9 tysięcy złotych, przy czym kupujący wpłacił tylko 1.500 zł. Coraz częściej sprzedawane są grunta gminy. Majątek Sanoka, jednej z najbogatszych niegdyś gmin w Małopolsce, nie przynosi obecnie kwoty półtora miliona.

Sprawa wodociągów też nie przedstawia się różowo. Gmina ma krótkoterminowy dług za rury, w kwocie 30 tysięcy złotych i ponad 2.000 zł. procentów, Tymczasem wodociąg żadnych dochodów nie daje. Wyznaczono bardzo wysokie opłaty za wodę, właściciele domów pownosili rekursy, a tym czasem okazało się, że niema podstaw prawnych do ściągania opłat, bo statut wodociągów nie został jeszcze zatwierdzony. A procenty od długów rosną.

Społeczeństwo sanockie domaga się wyjaśnień ze strony Zarządu miasta.

HARCERKI W AKCJI ZIMOWEJ POMOCY. W Starostwie sanockim zgłosiła się delegacja miejscowego Hufca harcerskiego, w osobach dh. Kociołkównej i Sobolakównej, deklarując pracę w Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym na okres 6 miesięcy.

Z Tarnopola

ZJAZD ZIEMIAN WOJEW. TARNOPOLSKIEGO. Dnia 26 ub. m. odbył się w Tarnopolu w sali sesyjnej Województwa Zjazd Ziemian Województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem Stanisława hr. Badeniego. Zjazd zaszczycili swą obecnością p. wojewoda tarnopolski Biłyk i dowódca dywizji podolskiej pułk. Paszkiewicz.

Poseł Krzeczunowicz zreferował ogólną sytuację kraju, podkreślając momenty gospodarcze, oddłużenie rolnictwa, reformę podatkową i przebudowę ustroju rolnego, zaznaczając, iż warunkiem jej powodzenia jest, aby się odbyła bez zabarwienia politycznego i demagogicznego i aby objęła sprawę niepodzielności małych gospodarstw rolnych.

Poseł Traczewski przedstawił postulaty gospodarcze woj. tarnopolskiego, historię powstania cukrowni „Podole" i projekt zmiany przepisów o parcelacji, któreby gwarantowały przechodzenie ziemi polskiej w ręce Polaków.

W długiej dyskusji, która się wywiązała nad oboma referatami zabrał również głos woj. Biłyk, który w dłuższym przemówieniu, zapewniając o dobrej woli rządu, podkreślił, że jednak rolnictwo przede wszystkim w swoim własnym wysiłku i inicjatywie musi szukać wyjścia z kryzysu.

Po pięciogodzinnych obradach, które objęły całokształt zagadnień rolniczych, uchwalono rezolucję streszczającą wyniki dyskusji i wśród okłasków przyjęto wniosek wysłania telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Z Sanoka

SKAZANIE NIELOJALNEGO PAROCHA. Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że paroch z Dobrej Szlecheckiej Iwan Hajdukiewicz zabronił młodzieży szkolnej rozmawiania po polsku w szkole oraz odśpiewania „Boże coś Polskę" w czasie nabożeństwa w dniu 11. listopada 1936. Obecnie Sąd Starościński skazał rozpolitykowanego parocha na grzywnę w kwocie 300 zł.

GOSPODARKA MAGISTRACKA W SANOKU. Od przeszło roku, Magistrat sanocki konsekwentnie europeizuje miasto, buduje wodociągi i sieć kanalizacyjną. Plany są zakrojone na szeroką skalę, szwankuje jednak niestety strona finansowa całego przed

Z Rzeszowa

BUDOWA „DOMU SPOŁECZNEGO". Z inicjatywy Związku Pop. Wytw. Z. Rz. odbyło się w sali Magistratu zebranie prezesów organizacji i związków społecznych (ok. 60 osób) w sprawie budowy „Domu Spo.

ecznego" w Rzeszowie. Zebranie zagaił przew. wicestarosta Lasocki, a następnie dyr. Kożusznik prezes Związku Pop. Wytw. przedstawił obecnym konieczność utworzenia placówki, ogniskującej i cementującej życie społeczne całego regionu. W toku dyskusji wyłoniły się 3 projekty: 1) budowy własnego gmachu, 2) kupna wspólnie z T. S. L. domu (po firmie „Rejtan") oferowanego na dogodnych warunkach przez B. G. K. i 3) rozbudowy gmachu „Sokoła". Ponadto, obecny na zebraniu brygadier płk. Jasiewicz postawił wniosek o złączenie „Domu Społecznego" z „Domem Żołnierza", zaznaczając, że wówczas można otrzymać subwencje ze strony województwa, po czym przemawiali dr. Hakalla, prof. Polański i dr. Dziubek, omawiając konieczność budowy „Domu Społ." i stanowisko Gminy. Następnie wybrano Komitet ścisły w składzie: wicestar. Lasocki, prez. Niemierski, płk. Jasiewicz, dyr. Kożusznik i inż. Jurkowski.

Z Podhajec

(es.) **PO SEZONIE ROBÓT MIEJSKICH.** Tegoroczny sezon robót miejskich w Podhajcach jest już zakończony. M. in. przeprowadzono naprawę ul. Marszałka Piłsudskiego.

(es.) **ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA URZĘDU POCZTOWO - TELEKOMUNIKACYJNEGO.** Dotychczasowy długoletni naczelnik tut. obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego p. August Gużkowski został przeniesiony do Zeleszczyk; naczelnikiem mianowany został p. mgr. Adam Pikorski, referendarz Okr. Dyr. Poczt ze Lwowa.

Z ŻYCIA HARCERSTWA. TUTEJSZA DRUŻYNA HARCERSKA IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI, wybija się na czoło organizacyj młodzieży. Jest to zasługą drużynowego dha Stanisława Laszka, który nie szczędząc pracy zasób swej energii wkłada w pomyślny rozwój drużyny. W parze idzie współtwórcza praca Koła Przyjaciół Harcerzy z p. nacz. Sądu Cz. Rytarowskim, który wespół z zarządem K. P. H. otoczył opieką tut. druż. harcerzy.

(es.) **Z DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ RODZINY URZĘDNICZEJ.** Miejscowe Koło Rodziny Urzędniczej dzięki intensywnej pracy i wysiłkom przewodniczącej p. starościny Sardeckiej wykazuje wielką aktywność. Za inicjatywą przewodniczącej i sekretarza Zarządu p. Jana Schleichera, oraz przy wydatnej współpracy sekcji gosp. i imprezowej „R. U." z pp. Kromerową, Kornweitzową i Rożewską na czele, urządzono ub. tyg. w kawiarniach „Krakowska" i „Roma" dancing, który cieszył się liczną frekwencją tut. społeczeństwa. Czysty dochód w kwocie 104 zł. 52 gr. oddano Powiatowemu Komitetowi pomocy dzieciom na akcję odzieżową.

(es.) **KRONIKA KULTURALNA.** Teatr Podolsko - Pokucki odegrał onegdaj popołudniu dla młodzieży dramat J. Słowackiego „Horsztyński" — G. B. Shawa. Wykonawcom z p. Ireną Ładosiówną na czele należą się słowa uznania.

KATARZYNKA W KASYNIE, urządzona staraniem Tow. Kasynowego, pod przew. p. rej. dr. Włodyki, we własnych salach kasyna zgromadziła członków Tow. jakoteż sympatków, którzy spędzili mile czas na zabawie.

(es.) **KINO „SOKÓŁ"** wyświetla wielki film według nieśmiertelnego dzieła Dantego „Piekło", wytwórni Foxa. Reżyseria Harry Lachmana. Role główne kreują: Claire Trevor i Spencer Trocy.

„program radjowy"

WTOREK, DNIA 1 GRUDNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Zespół Niny Mańskiej. — 12.40 „Lwowska Skrzynka Rolnicza" w opracowaniu dyr. Romualda Sozańskiego. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt — 15.50 (Lw.) Skrzynka dla dzieci: Listy od dzieci omówi Ciocia Ada. — 16.00 (Lw.) „Prząśniczki" — (płyty). — 16.15 Skrzynka P. K. O. — 16.30 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej. — 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich". — 17.15 Koncert solistów. — 17.45 „Papier" — monolog Teofila Trzcińskiego. — 17.55 „O wynikach akcji pomocy zimowej" — audycje informacyjne ze wszystkich Rozgłośni P. R. — 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka. —

18.20 (Lw.) Orkiestra taneczna amerykańska — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Poetycka antologia jesieni" — szkic literacki wygłosi H. Balk. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy" — „Praca i wczasy". — 19.20 W dniu Święta Jugosławii. — 19.40 (Lw.) Piosenka francuska — (płyty). — 20.00 V. Koncert O. R. M. U. Z-u. — W przerwie ok. godziny 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.40 „Nieznany poeta" (Wiktor Popławski). — 21.55 (Lw.) „Herbatka śpiewająca" — w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach.

ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.!

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.